Nr. 157 | Niedziela 30 maja 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 6.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Zbombardowany krążownik faszystów

Reuter donosi z Gibraltaru, iż krążownik powstanczy „Baleares" przybył wczoraj do Kadyksu z poważnymi uszkodzeniami. Wyrażają przypuszczenie, iż krążownik został zbombardowany przez samoloty rządowe.

***

Według komunikatu oficjalnego wojska rządowe na froncie środkowym zajęły pozycje nieprzyjaciela pod Abuela.

Na froncie baskijskim atak wojsk powstańczych trwa.

Samoloty rządowe bombardowały w ciągu dnia wczorajszego pozycje powstańcze w Fuentes de Ebro i objekty wojskowe w Huesca.

Na odcinku Orduna wojska rządowe kontratakowały, wyrządzając nieprzyjacielowi poważne straty i wstrzymując całkowicie ofenzywę.

Wojska powstańcze usiłowały zdobyć pozycje wojsk rządowych w pobliżu drogi Espiel - Villaharta. Atak ten został odparty.

Nikczemna komedia nieinterwencji

Agencja Havasa donosi z Walencji, iż hiszpańskie ministerium obrony narodowej wydało komunikat, w którym stwierdza, że podczas bombardowania portu Palma na Majorce znajdowały się tam liczne okręty niemieckie i włoskie. Ponieważ kontrola międzynarodowa nie może być wykonywana ani na wodach terytorialnych hiszpańskich, ani w portach hiszpańskich, a wyspa Majorka pod względem kontroli nie podlega flocie niemieckiej, torpedowiec „Albatros", który znajdował się w porcie Palma, nie mógł mieć powierzonej żadnej misji, pozostającej w związku z kontrolą.

Ustąpienie Baldwina

Neville Chamberlain tworzy nowy Rząd

Wczoraj rano premier Baldwin udał się do pałacu w Buckingham, by złożyć królowi swą dymisję.

Król, który przyjął dymisję premiera, zgodnie z radą Baldwina zawezwał do siebie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, by powierzyć mu misję utworzenia nowego Rządu.

Neville Chamberlain przyjął zaofiarowaną mu przez króla misję tworzenia nowego Rządu.

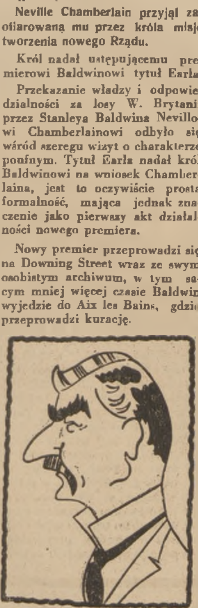
Król nadał ustępującemu premierowi Baldwinowi tytuł Earla.

Przekazanie władzy i odpowiedzialności za losy W. Brytanii przez Stanleya Baldwina Nevillowi Chamberlainowi odbyło się wśród szeregu wizyt o charakterze ponfnym. Tytuł Earla nadał król Baldwinowi na wniosek Chamberlaina, jest to oczywiście prosta formalność, mająca jednak znaczenie jako pierwszy akt działalności nowego premiera.

Nowy premier przeprowadzi się na Downing Street wraz ze swym osobistym archiwum, w tym samym mniej więcej czasie Baldwin wyjedzie do Aix les Bains, gdzie przeprowadzi kurację.



USTĘPUJĄCY PREMIER STANLEY BALDWIN.



NOWY PREMIER NEVILLE CHAMBERLAINE.

Polska a Włochy

Po oświadczeniach min. Komarnickiego

Jak wiadomo, Polska zabrała głos na Lidze Narodów i oświadczyła, że dla niej Abisynia już NIE ISTNIEJE... W ten sposób wyświadczyła Włochom poważną przysługę.

„Express Poranny" już śpieszy z komplementami:

> Polską politykę zagraniczną cechuje we wszystkich jej poczynaniach *głębokie poczucie realizmu*. Nie poddaje się ona złudzeniom, *nie znosi fikcji*, patrzy na rzeczy trzeźwo i widzi je takimi, jakimi są w rzeczywistości. Jak to w swoim czasie powiedział min. Beck, ważna jest tylko „realite des choses" — *realny stan* rzeczy, a nie takie czy inne pozory.
>
> Nowym przykładem tego realizmu polityki polskiej jest wystąpienie przedstawiciela Polski na Zgromadzeniu Ligi Narodów, w sprawie zasiadania delegacji abisyńskiej.
>
> Jasne jest dla wszystkich, że *sprawa ta jest przez samo życie zlikwidowana*.

Niegdyś w nieco analogiczny sposób była „zlikwidowana przez życie Polska Niepodległa... I przez 150 lat Europa uważała ją za „fikcję" i była dumna ze swego „realizmu". Ale „realizm" — na szczęście — okazał się zwykłą krótkowzrocznością. Albo jeszcze czymś gorszym...

I dlatego Polsce w podobnych (chociażby częściowo — bo Abisynii naturalnie nie przyrównujemy do Polski) okolicznościach śpieszyć po prostu nie wypada.

A pół-urzędowa „Iskra" stara się wytłómaczyć niechęć względem Włoch „przesądami doktrynalnymi" (antyfaszystowskimi).

> Polska spełniła swój obowiązek, jako członek Ligi Narodów w obliczu decyzji kompetentnych organów tej instytucji, mimo wątpliwości, jakie budziła praktyczność zastosowanej metody. Delegacja polska nie może jednak ulegać żadnym *zakulisowym presjom*, wynikającym z założeń *czysto doktrynalnych(?)*.

O jakich „zakulisowych presjach" mowa? Francuskich? Angielskich?

Rzecz niewątpliwa: wielkie zbrojenia Anglii wywołały w Niemczech i Włoszech PRZYGNĘBIENIE i poczucie własnej słabości. Nie ma pieniędzy na kontynuowanie zbrojeń. Stąd nowe oświadczenia Mussoliniego—w duchu ROZBROJENIOWYM. Dotychczas Mussolini prawił zawsze o pięknie karabinu maszynowego; a obecnie? „Kurier Polski" pisze o tych nowych oświadczeniach:

> Dosłownie w tekście: „Jeżeli Prezydent Roosevelt wystąpi z inicjatywą zwołania konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, to niewątpliwie *odniesie wielkie powodzenie*".
>
> To wszystko przypomina nieco scenę małżeńską, w której żona, głosząca dotąd zasadę zupełnej swobody małżonków i stosująca ją w życiu, widząc, że mąż chce pójść za jej przykładem, przechodzi na grunt zasady ścisłego skrępowania i niewoli małżeńskiej, grożąc, że w przeciwnym razie rzuci się przez okno.
>
> — Ty wiesz — mówi do męża — że jestem histeryczką i wszystkiego się po mnie można spodziewać.

W tej sytuacji — wzmożenia się sił porozumienia angielsko - francuskiego — dogadzanie blokowi faszystowskiemu nie ma żadnego sensu. Nie chodzi o „założenia" doktrynalne — chodzi o INTERES POLSKI!

Jak telefonuje z Paryża korespondent „Kur. Warsz",

> Deklaracja polska w Genewie, uważająca Abisynię za wykreśloną z liczby członków Ligi Narodów, spotkała się *na ogół z ujemną oceną opinii francuskiej.*
>
> „Oeuvre", „Echo de Paris" (prawicowcy) i inne dzienniki podkreślają że nie znalazła się *ani jedna delegacja, gotowa poprzeć wystąpienie polskie*, podczas gdy Eden był może nawet wyraźnie przeciwny.

A więc w rezultacie — DALSZE OZIĘBIENIE STOSUNKÓW POLSKO - FRANCUSKICH. Do czego to zmierza?

„Święty bój"...

Apoteoza pogromu

Z przerażeniem się czyta artykuły prasy endeckiej po pogromie brzeskim. Ale rekord pobił niezawodnie *„Kurier Bydgoski"*, — dziennik pono sanacyjny, nie endecki. To „pobożne" pisemko uważa *pogrom, rabunek za święty bój*"...

> W historii naszych zmagań o unarodowienie, spolszczenie Polski, jedną z najważniejszych dat będzie dzień 13-go maja, dzień Brześcia. Dzień ten, jak żaden inny przedtem, *wstrząsnął głęboko sumieniem Narodu i otworzył oczy* nawet tym, którzy dotąd obojętnie, z ubocza, patrzeli na rozpaczliwe wysiłki polskich patriotów, najlepszych i najwartościowszych synów Ojczyzny, a w swym nieuświadomieniu narodowym nieraz gromy ciskali na tych, co przecież nie z myślą o sobie, lecz z głęboką troską o Polskę *ruszali do ściętego boju, o prawdziwą wolność Ojczyzny, o wyzwolenie jej z upokarzającej niewoli żydowskiej.*

Co ma wspólnego pospolity rabunek z „wolnością Ojczyzny"? Co ma wspólnego ohydny pogrom ze „świętym bojem"? I jak ten pogrom mógł „wstrząsnąć sumieniem Narodu" w sensie pogłębienia antysemityzmu?

Ta apoteoza pogromów przypomina dawne obskurne, rosyjskie pogromowe czarnosecinne piśmidła Kruszewana i Puryszkiewicza.

Powietrze z pod Bieguna

pojawiła się nad ziemiami polskimi

Wskutek napływu z północnego zachodu powietrza polarno - morskiego nastąpiło już w całej niemal Polsce ochłodzenie, a w dzielnicach zachodnich w ciągu doby ubiegłej przeszły burze i miejscami dość obfite deszcze (Puck, Zbąszyń po 12 mm., Chojnice 13 m.m., Płock 16 mm, Katowice 8 mm., i Cieszyn 21 mm.)

Temperatura wczoraj o godz. 7-ej wynosiła od 13 st. w Wielkopolsce i na Pomorzu do 20 st. na Polesiu. Temperatura najwyższa w dniu wczorajszym przekroczyła w wielu miejscowościach 30 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w północnej połowie kraju. Chłodno.

Czy tak?

Marsz. Smigły-Rydz bierze udział w pielgrzymce akademickiej

„Dziennik Ludowy" donosi:

> *Otrzymujemy informacje, iż marsz. Smigły-Rydz weźmie udział w pielgrzymce akademickiej na Jasną Górę w dniu 30 maja.*

Jeśli ta wiadomość się potwierdzi, będziemy mieli fakt o dużym politycznym znaczeniu.

Będzie to dalszy ciąg polityki „komersowej".

Walka ze związkiem nauczycielskim

przy pomocy petard!

Wczoraj ok. g. 11.20 w Gmachu Wydz. Wydawniczego ZNP w Warszawie na III p., które jest jeszcze niewykończone, eksplodowała petarda, podrzucona przez nieznanych dotychczas sprawców.

Na skutek eksplozji wybitych zostało jedynie kilka szyb, ale petarda była z typu zapalających i miała na celu podpalenie gmachu.

Władze Zw. N. P. zawiadomiły o wypadku policję.

Góra runęła na miasto

500 osób zginęło pod gruzami

Z Meksyku donoszą, że 500 osób zginęło w osadzie górniczej Tlalpujahua w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskowej, która zasypała całą leżącą u jej podnóża osadę. Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu. Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu mieszkańców. Ani jeden dom nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli.

Obsunięcie się góry piaskowej nastąpiło po długotrwałych ulewnych deszczach, wskutek czego góra została podmyta w swych podstawach. Piasek należał do kopalni francuskiego konsorcjum górniczego.

Dokoła wystawy

w Paryżu

Wystawa Paryska została otwarta. Otwarta, mimo trudności, mimo nagonki, jaką prasa reakcyjna całego świata zgodnie urządziła na Francję, rządzoną przez socjalistę, nagonkę, której celem było zdyskredytowanie olbrzymiego dzieła Rządu Ludowego, wmówienie w czytelników, że we Francji panuje anarchia i niepewność życia.

Tymczasem wspaniałe dzieło harmonijnego wysiłku ludu i Rządu doczekało się otwarcia. O doniosłości tego momentu pisze na łamach „Populaire'a" tow. Bracke, podkreślając jego znaczenie jako klęskę wszystkich kolporterów plotek,, miotaczy kalumnii, wietrzących wszędzie nieszczęście i upadek kraju.

Wspomina także o owej nagonce międzynarodowego faszyzmu. Wspomina, jak pewien dziennikarz zagraniczny (zresztą ani Niemiec, ani Włoch) opowiadał mu, jak prasa jego kraju wyrabia Francji opinię kraju anarchii i bezustannych zamieszek. Temu wszystkiemu zaprzeczy naoczne sprawdzenie istotnego stanu rzeczy, ku czemu będą mieli okazję turyści wszystkich krajów, zwiedzający wystawę.

Przekonać się mogą, do jakich olbrzymich dzieł zdolny jest kraj, który uważany jest za siedlisko anarchii.

Wnuk Marksa — sekretarzem generalnym

francuskiego Prezydium Rady Ministrów

„Echo de Paris" donosi iż stanowisko sekretarza generalnego w prezydium rady ministrów, opróżnione na skutek nominacji Mocha na podsekretarza stanu, obejmie b. deputowany socjalistyczny tow. Languet.



Koniec roku szkolnego

Zamknięcie roku szkolnego w ostatnich klasach szkół powszechnych nastąpi 16 czerwca, umożliwić to ma kończącym szkoły powszechne przystąpienie w terminie do egzaminów. W innych oddziałach szkół powszechnych rok szkolny 1936/37 zamknięty będzie dopiero z dniem 21 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

Pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie Senatu zaczęło się od odczytania zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji, po czym marsz. Prystor oznajmił, iż złożył p. Prezydentowi sprawozdanie z prac podczas ubiegłej sesji.

Następnie p. marszałek wygłosił wspomnienie o zmarłym senatorze Stanisławie Mańkowskim, którego pamięć Izba uczciła przez powstanie z miejsc.

Na miejsce zmarłego senatora weszła do Senatu p. Wanda Norwid-Neugebauerowa, która wczoraj złożyła ślubowanie.

FUNDUSZ KULTURY NARODOWEJ.

Przystąpiono do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, przyjętej już w ubiegłej sesji przez Sejm.

Na komisji senackiej przyjęto poprawkę, która prawo korzystania z Funduszu Kultury Narodowej rozszerza na mniejszości narodowe, zamieszkałe w Polsce.

Przeciwko tej poprawce zgłosił wniosek sen. *Zbierski*, domagając się odrzucenia jej, gdyż ustawa ma na celu popieranie rozwoju kultury i nauki *polskiej*. Mówca uważa, iż poprawka komisyjna do ustawy wywoła wkraczanie Funduszu Kultury Narod. w uprawnienia Min. Oświaty.

Sen. *Łucki* (Ukrainiec):

„Byłoby wielkim nieszczęściem moim i moich kolegów Ukraińców, gdybyśmy przy tej sposobności bez potrzeby wprowadzali zadrażnienia. Nie można się jednak zgodzić z poglądem s. Zbierskiego, że art. 3 *mówiący o popieraniu twórczości naukowej i artystycznej polskiej z uwzględnieniem potrzeb innych narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej* jest wkraczaniem w prawa i obowiązki Ministerium Oświaty i z tego względu należy tę część artykułu usunąć. Cała ustawa mówiąc o popieraniu twórczości naukowej i artystycznej polskiej jest wkraczaniem w kompetencje tego Ministerium. Argumentacja za odrzuceniem tej części art. 3 nie wytrzymuje krytyki.

Przeciwko wnioskowi sen. Zbierskiego przemawiał także sen. prof. Michałowicz, który oświadczył:

„Nie w interesie polskiej racji stanu leży kruszyć jednolitość masy obywateli Państwa Polskiego. Olbrzymie mocarstwa Zachodu składają się z wielu różnojęzycznych i różnonarodowych dominiów. Cóż je jednak łączy w potężne monolity? Łączy je duch pokoju i tolerancji". (Oklaski).

Wniosek sen. Zbierskiego przyjęto 1 głosem większości.

Ustawę uchwalono.

Z kolei przyjęto ustawy o zmianie granic niektórych województw, kilka ustaw ratyfikacyjnych oraz ustawę o moratorium dla tow. Phoenix.



Przegląd prasy

ZAWIESZENI!

Prasa endecka zamieszcza taki komunikat:

Komers Arkonii, który się okazał nietylko uroczystością korporacyjną, ale i swego rodzaju demonstracją polityczną, wywołał szereg komentarzy w prasie, a zwłaszcza plotek w opinii, błędnie oświetlających postawę polityczną Stronnictwa Narodowego. Władze Stronnictwa stwierdziły, że źródłem tego była obecność na komersie paru członków Stronnictwa Narodowego, zaproszonych jako filistrzy zaprzyjaźnionych z Arkonią korporacyj. Dwaj z nich obecnie zostali zawieszeni w prawach członków Stronnictwa.

Byli to zapewne pp. Stypułkowski i Rabski. Jak z tego widać, stara endecja gwałtownie stara się **odgrodzić** od polityki komersowej i od projektów Cata połączenia z prawicą sanacji. Przynajmniej na razie...

PAŃSTWO EMERYTÓW

„Dzien. Nar.", w związku z pracą J. Michalskiego o emerytach w Polsce, oblicza liczbę emerytów w Polsce i związane z nią wydatki.

Emerytów z wojska i administracji cywilnej, jak podaje prof. Michalski, mieliśmy w r. 1924 40 tysięcy osób. Wydatki na ich zaopatrzenie wynosiły 33,5 mil. złotych. Już wtedy liczba ta wydawała się wysoką, znajdowała jednak uzasadnienie w konieczności przyjęcia zobowiązań emerytalnych po państwach zaborczych.

A obecnie?

Dziś wydaje się ona dziwnie małą, jeśli się zważy, że w końcu roku zeszłego mieliśmy już 89.000 emerytów, wydając na ich zaopatrzenie 163 mil. zł.

Ale to nie wszystko:

Oprócz nich mamy jeszcze emerytów z przedsiębiorstw państwowych, a więc z kolei, poczty, lasów państwowych ogółem 94,682 osób, emerytów monopoli skarbowych ogółem 7.887, oraz inwalidów i pensjonariuszy różnego rodzaju ogółem 199.613 osób.

Razem, wedle Michalskiego, pobiera zaopatrzenie 400.000 emerytów!! Kosztuje to o 100 mil. więcej, niż całe szkolnictwo.

Przyczyna? Wiadoma. Pod pretekstem walki z „partyjnictwem" masowo usuwano ludzi niedogodnych.

O NOWE PODATKI. SKOMPLIKOWANE ZABIEGI

„Czas" przypomina, że

jednym z ważnych przedłożeń ustawodawczych, będących przedmiotem debaty parlamentarnej, jest projekt zmiany ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Chodzi tu o dostarczenie miastom nowych źródeł podatkowych, co siłą rzeczy spowoduje wzmożenie ciężaru podatkowego ludności.

O nowe podatki stara się p. Starzyński. Ale czy jako warszawski komisaryczny prezydent czy jako prezes miejskiego sektora OZN? Ale nie dość na tym:

Do prezesa komisji skarbowej sejmu, posła Mirskiego, zgłosił się ponoć p. Miedziński, który uchodzi za męża zaufania płk. Koca na terenie Sejmu, i oświadczył mu, że O. Z. N. projekt rządowy popiera i, że poseł Mirski jako przewodniczący komisji, powinien się do tego zastosować.

Wiemy, że O. Z. N. nie chce zajmować narazie stanowiska w sprawie takiej, albo innej polityki rządu i t. d.

A więc te zabiegi w sprawie podatku są — powiada „Czas" — **niezdrowe i szkodliwe.** Kierownicy O. Z. N-u — kończy — nie mogą dłużej milczeć.

Bardzo to wszystko charakterystyczne: 1) Samozwańczy (jak widać) OZN-owcy już wywierają presje na biedny „Sejm":

PRZECIW POŚREDNICTWU

Jak wiadomo, w ostatnich czasach dużo się mówi o pośrednictwie (mediacji) w walkach hiszpańskich. Otóż obruszył się na te projekty pobożny **„M. Dziennik"**, pragnąc — widać — **dalszej rzezi.** Jest przeciwny mediacji, powiada, bo w tym pewno tkwi jakaś intryga" ludowo - frontowa. Na to pisze słusznie postępowy **„Dziennik Poranny".**

Że naród hiszpański opływa krwią od wielu miesięcy — to nic; że przyjaciele p. A. R. z „M. Dziennika" prowadzą wojnę doświadczalną kosztem mienia i życia Hiszpanów, mordując bezbronną ludność katolicką w Guernica — to wiem. Bo szanse jeszcze są — mówi p. A. R. — na zwycięstwo gen. Franco. On strategik z Niepokalanowa, znakomicie to wie. Niech się biją! Trzeba motłoch, kryminalistów rządowych nauczyć rozumu! Ząb za ząb, oko za oko. Veto przeciwko rozejmowi! Chyba, że chcecie powrotu Bourbonów. A, pardon, jeśli tak, to może pan A. R. gadać o rozejmie.

I któż by się spodziewał, że „Mały Dziennik" uprawia zasady nienawiści ze starego testamentu i że jest agentem Bourbonów.

Nic nowego. Zawsze interes klasowy góruje nad religią i interesem Polski.

WOJSKO A POLITYKA

Jest to temat niezmiernie ważny, aktualny i ciekawy. Widzimy obecnie, jaką ogromną rolę odegrywa dziś wojsko w szeregu państw. Zajmuje się tym tematem **„Kur. Polski".** Wskazuje na rozrost wpływów wojska w polityce Niemiec i na stosunki w Rosji Sowieckiej:

Dylemat: wojsko i polityka wyrósł w obu państwach w zbliżonej postaci. Zanosi się jednak na to, że w każdym z nich odmienne będzie jego rozwiązanie.

W Niemczech czynniki partyjne przechodzą coraz bardziej na podwórko kół wojskowych: obserwujemy tam zmierzch entuzjazmu interwencyjnego. W ten sposób zanosi się na zwycięstwo czynnika wojskowego nad partyjnym, a przez to na wzmocnienie, czy nawet rozszerzenie jego autonomii.

Inaczej rozwijają się wydarzenia w Sowietach: gorączkowe rozszerzenie wpływów „urzędu politycznego armii" może być poczytane jako zwycięstwo partii nad armią.

Tak, uwagi dość słuszne. Ale bynajmniej nie wyczerpują doniosłego problemu. W dobie wzmożonych zbrojeń wojsko staje się niezmiernie ważkim czynnikiem w polityce. Konsekwencje tego stanu rzeczy są ogromne. **K. CZ.**

Postulaty urzędnicze

Dodatek drożyźniany

albo skasowanie podatku

Jak się dowiaduje agencja PID, stowarzyszenia urzędników państwowych złożyły memoriał do Prezydium Rady Ministrów i marszałków ciał ustawodawczych w związku z obecną sesją ustawodawczą Sejmu i Senatu.

Organizacje urzędnicze zabiegają o rozszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej, co mogłoby nastąpić jedynie za zgodą P. Prezydenta na wniosek prezesa Rady Ministrów. Według memoriału pracowniczego, program sesji nadzwyczajnej należałoby uzupełnić przez poddanie obradom sejmowym projektu zniesienia nadzwyczajnego podatku od uposażeń, lub też wprowadzenia dodatku drożyźnianego.

Ze świata kultury

DUSZA ROŚLIN.

Ukazała się ciekawa książeczka R. Francé, poświęcona życiu roślin, p. t. „Les sens de la plante". (Zmysły roślin). Autor opisuje w niej malownicze rozlewiska Dunaju, przechodząc z kolei do charakterystyki rosnących tam roślin. Francé jest przyrodnikiem, który oddał się studiowaniu roślin. Komentując zdanie Arystotelesa, że roślina posiada wprawdzie duszę, ale taką duszę, która nie czuje, przeciwstawia mu autor pogląd nowszych badaczy, przyznających roślinom pierwiastek niematerialny, analogiczny do ludzkiego. Francé pisze o śnie roślin, o adoracji słońca przez kwiaty, o mięsożernych roślinach, jak rosiczka i t. p. Zastanawiając się nad ich życiem, dochodzi autor do wniosku, że rośliny posiadają nie tylko zmysły, lecz również własne instynkty, nawyki i inne cechy życia wyższego rzędu. Książka ta stanowi prześliczny wkład do poznania przez człowieka wielkiego, zamkniętego wciąż jeszcze na siedem pieczęci mechanizmu świata.

30-LECIE CHIŃSKIEGO UNIWERSYTETU.

W ubiegłym tygodniu państwowy uniwersytet Tung - Tschi w Wu Sung koło Szanghaju, uroczyście obchodził 30-letnią rocznicę swego powstania. Chiński uniwersytet liczy 10.000 studentów i jest wyposażony w poważną bibliotekę, wielkie laboratoria i kliniki. Opierając się finansowo na kilku poważnych fundacjach, postawił wysoko zwłaszcza fakultet medyczny, gdzie wykładają również sławy europejskie.

ZJAZD POLSKICH JĘZYKOZNAWCÓW.

We Lwowie odbył się doroczny Zjazd członków Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. W bogatym programie naukowym uwzględnione zostały interesujące referaty, poświęcone wszystkim zagadnieniom językowym. Na posiedzeniach naukowych zabierali głos najwybitniejsi nasi językoznawcy, żywo dyskutując nad poglądami autorów poszczególnych prac.

Znaczny wzrost wkładów

w K. K. O. miasta st. WARSZAWY

Stan wkładów oszczędnościowych w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta st. Warszawy za marzec i kwiecień r. b. wzrósł o poważną kwotę zł. 4.394.384,03 i na dzień 30.IV 37 r. wynosi łącznie z wkładami czekowymi sumę zł. 130.286.810,01.

Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła w marcu i kwietniu r. b. o 2.801 i wynosi na dzień 30.IV 1937 r. 105.179 książeczek.

Sprawa skrócenia czasu pracy

w górnictwie

Jak donosiliśmy już, w dn. 22 maja rozpoczęła w Katowicach prace Komisja Międzyministerjalna nad zapoznaniem się z motywami związków górniczych w *sprawie postulatu skrócenia czasu pracy w górnictwie.*

Imieniem Centralnego Związku Górników, uzasadniali żądania skrócenia czasu pracy tow. tow. Bielnik, Janta i Stańczyk.

Tow. Stańczyk w obszernym przemówieniu wykazał niezbicie, że żądanie to jest nietylko uzasadnione, *ale i całkowicie wykonalne.* Przy skróceniu czasu pracy do 6 godzin dziennie w górnictwie, robocizna za wyprodukowanie tony węgla byłaby u nas jeszcze prawie o połowę niższa, aniżeli w Anglii, u naszego głównego konkurenta.

Tow. Stańczyk podkreślił z naciskiem, że sprawa ta musi być szybko załatwiona, zgodnie z żądaniami związków, jeżeli ma dać pożądane rezultaty w dziedzinie zmniejszenia bezrobocia w górnictwie.

Na ofiary pogromu w Brześciu

Otrzymaliśmy list następującej treści:

Proszę o umieszczenie poniższego w „Robotniku":

Więcej nie mam — posyłam ostatnie 50 gr. dla głodujących rodzin żydowskich w Brześciu n/B. przez Redakcję „Robotnika".

Z wysokim poważaniem
Józef Ludomił Pacyna

Polak-chłop, wierzący sługa Marii, rzymsko - katolik.

Irena i Jan Nelkenowie zł. 10.
H. i K. Jasińscy zł. 5.
H. Lewinowa zł. 10.
Władysław Rotter Warszawa zł. 5
M. Balsigier zł. 2.
Uczniowie Szkoły Rzemieślniczej im. Natansona zł. 10.
Personel firmy E-P zł. 64.
Władysław Popiel zł. 5.
Bezimiennie zł. 1.

Wańkowicz pod obstrzałem

prasy niemieckiej hakaty

Wobec zapowiedzianego czwartego nakładu „Na tropach Smętka", zgodny nakaz milczenia, obowiązujący dotychczas, jak widać, prasę niemiecką, został zniesiony.

Po pismach niemieckich w Polsce zabrały głos Gdańskie, a obecnie wystąpił z wielkim artykułem „Berliner Tageblatt". Artykuł ów jest preparowany tak samo, jak i dotychczasowe artykuły niemieckie: żale na psucie dobrych stosunków polsko-niemieckich, wytykanie drobnych, skrupulatnie wyszukiwanych usterek historycznych, żalenie się na „wyrafinowanie książki, która zaspakaja i turystyczne i sensacyjne i religijne i sentymentalne (?) zainteresowania i każdemu coś daje, co go interesuje" — i kompletne pomijanie faktów, podanych i odkrytych przez Wańkowicza.

Polscy czytelnicy uważają w prostocie ducha, że najlepiejby „zbliżeniu" polsko-niemieckiemu pomogło, gdyby odnalazła się uwięziona i przepadła bez wieści kolporterka „Mazura" Burbullówna, gdyby został wypuszczony z obozu koncentracyjnego Linka, gdyby okazało się, że ojca jego nie zatłuczono kijami, gdyby Kiwicki mógł wrócić do ojcowizny, z której go wyzuto, gdyby okazało się, że Wańkowicz informował fałszywie co do losów rodziny Zientary, uwięzionej za walkę z nadużyciami wyborczymi, gdyby mały Patasz nie był terrorem wyrywany z polskiej szkoły i t. d.

Póki tego nie ma, a tego rodzaju stwierdzeń tylko należy oczekiwać od prasy niemieckiej wobec tej dokumentarnej książki — musimy powiedzieć, że ta prasa, pokrywając ogólnikami fakty, po prostu chce zamaskować antypolską politykę hitlerowskiego faszyzmu.

Dwa listy

List pierwszy.

Najdroższa Lusiu!

Nie pisałam dosyć dawno, gdyż nic miłego nie miałam Ci do doniesienia. Jestem b. zdenerwowana i w fatalnym humorze. Po długim namyśle zdecydowałam się zwierzyć Tobie z swych utrapień. Przecież wiesz, piszę to bez cienia zarozumiałości, że jestem w całym znaczeniu tego słowa piękną dziewczyną, a jednak, Boże! jak trudno mi to wyznać — mężczyźni wyraźnie stronią ode mnie. W ubiegłą niedzielę byłam z przyjaciółką na dancingu, ona tańczyła bez przerwy, a ja siedziałam w kącie. Przyjmij milion całusów od Twojej nieszczęśliwej Hali...

List drugi.

Droga, najmilsza, najsłodsza Lusieczko! Nie wiem jak Ci dziękować za Twoją radę, wdzięczna Ci będę do grobowej deski. Już moje utrapienia znikły bezpowrotnie i jestem taka szczęśliwa. Wczoraj na dancingu walczono wprost o mnie! A wszystko to sprawił cudowny, zaiste czarodziejski płyn — „Sudor" wyrobu firmy Ap. Kowalski, usuwający raz na zawsze pot oraz niemiłą woń. (z)

DO NASZYCH PRENUMERATORÓW

Prosimy wpłacać zaległą prenumeratę oraz odnowić prenumeratę na m-c czerwiec rb. Blankiety nadawcze P. K. O. załączamy do dzisiejszego numeru.

Zalegającym w opłatach zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pis na począwszy od 1 czerwca rb.

Jak wydobyć się z impasu hiszpańskiego

Oto temat rozmów Marsz. Blomberga z Mussolinim

Mimo zapewnień, że podróż marszałka Blomberga do Rzymu stanowić będzie tylko rewizytę kurtuazyjną, nie należy wątpić, że da ona okazję do poruszenia szeregu zagadnień polityki międzynarodowej. Zagadnienia te będą niewątpliwie raczej natury politycznej, niż wojskowej. Za najgłówniejszy punkt uważać należy odpowiedź na propozycję angielską przerwania akcji zbrojnej w Hiszpanii. Jak wiadomo, w ostatniej rozmowie między ambasadorem brytyjskim w Berlinie a min. von Neurathem ten ostatni dał odpowiedź w zasadzie przychylną, lecz wymijającą. Rządowi angielskiemu zdaje się jednak bardzo zależeć na doprowadzeniu do zawieszenia broni w Hiszpanii i jak słychać, ambasador brytyjski już w najbliższym czasie zamierza ponownie zapytać Rząd niemiecki o jego stanowisko w tej sprawie. Rząd Rzeszy niewątpliwie będzie czuł się daleko bardziej związany swymi stosunkami z Rzymem w kwestji hiszpańskiej, aniżeli w jakiejkolwiek z dotychczas poruszanych spraw. Nie należy więc wątpić, że tematy te stanowić będą przedmiot wymiany zdań, którą przeprowadzi marszałek Blomberg w Rzymie.

Do walki o nową ordynację!

O nowe wybory do Sejmu!

Francja w niełasce

W kołach oficjalnych, kierujących obecnie naszą polityką, i wśród hitleryzującej i faszyzującej prawicy Francja ongi — i słusznie — tak w całej Polsce popularna, nie ma przyjaciół, zyskała coraz to zawziętszych i coraz to mniej krępujących się przeciwników. Francja przestała być modną tam, Francja popadła w tych kołach w niełaskę. Koła te, reprezentujące mniejszość społeczeństwa, mają jednak do czasu monopol na oficjalną jego reprezentację, a obdarzone do tego przez szczęśliwą dla siebie koniunkturę wielką ilością organów prasowych, mogą pozwalać sobie na krok i czynić hałas, pozostający w jaskrawej dysproporcji i z ich siłami i z istotnymi interesami państwa, z tendencjami rozwojowymi społeczeństwa, a w skali europejskiej i światowej z lepszą przyszłością świata ugruntowaną na postępie i pokoju.

Nie musi się mnożyć w nieskończoność przykładów wykazujących słuszność tego twierdzenia. Żywo tkwią w pamięci kolejne wizyty min. Becka w Białogrodzie, w Brukseli i w Bukareszcie i komentarze, wywołane w miarodajnej prasie światowej, która dopatrywała się w nich tendencji mniej lub więcej rewizjonistycznych, przychylnych dla bloku państw faszystowskich, a tym samym wchodzących w kolizję z linią polityczną wielkich państw demokratycznych, a więc przede wszystkim Francji najbardziej polityką polską zainteresowanej.

Ostatnio niedość może podkreślono fakt zaniechania przez ministra Becka wizyty w Paryżu z racji otwarcia wystawy, a że nie brak czasu był tego powodem, dowodzi plan zatrzymania się w Brukseli, choć i tak Degrelle w ostatnich czasach nie zdobył sobie politycznych laurów. A potym cały szereg trudności i formalności mogących utrudnić wyjazdy z Polski na wystawę w Paryżu.. Oto próbki zebrane w ciągu ostatnich tygodni.

Ta seria przykrości, przeszkód i dokuczliwości, wyrządzonych z uporczywą zawziętością, czyniącą wrażenie osobistej wręcz niechęci, poczyna się odbijać we Francji **echem coraz to mocniejszym**, coraz bardziej obejmującym oficjalne również sfery. Nonsensem jest chcieć czynić rozróżnienia między rządem a społeczeństwem francuskim. Rząd francuski jest rządem Francji, a afronty wyrządzane spotykają się z coraz to bardziej solidarnym oporem wyzyskiwanym przez coraz to silniejsze niechętne nam sfery prawicy francuskiej, pragnącej na grobie przyjaźni polsko - francuskiej zmontować zbliżenie francusko - niemieckie, oczywiście kosztem Polski i oczywiście dla przemalowania Francji na kolor reakcyjny i faszystowski.

Ale bardziej jeszcze symptomatycznym jest ostrzegawszy artykuł osoby mającej takie znaczenie, jak delegata Francji do rady Ligi Narodów, p. Józefa Paul Boncoura, w „Tribune des Nations", w którym wyraźnie wzywa Polskę, aby ustaliła linię swojej polityki i zdała sobie sprawę z konsekwencji czekających ją ze strony Francji na terenie sojuszu, pomocy finansowej i t. d.

Nie jest słusznym zdanie, że polityka zagraniczna niezależna jest od wewnętrznej. Obserwujemy montowanie coraz mocniejsze dwu wielkich bloków państwowych, faszystowsko-wojennego i demokratyczno - pokojowego. W tendencji uniezależniania się polityki zagranicznej od wewnętrznej tkwi chęć nadania jej znamion trwałości i konsekwencji. Nasz stosunek do Francji cech tych zgoła nie wykazuje, wręcz przeciwnie, obarczony jest ogromną dawką uraz, urazów, kaprysów i fantazji. Każdy zdrowo myślący i działający z motywów obiektywnych, każdy kto nie patrzy na świat przez faszystowskie czy hitlerowskie okulary, zdać sobie musi sprawę z wagi ścisłego współdziałania Polski i Francji tak w skali naszych interesów państwowych jak i w ewolucji świata w duchu postępu i pokoju. Podkreśla się coraz to mocniej potrzebę i znaczenie tej solidarności, w kołach demokracji polskiej, stanowiącej znaczną większość społeczeństwa, na zebraniach i zjazdach tak socjalistycznych jak i ludowcowych.

Patrzymy z obawą na rozdźwięki, wywoływane sztucznie i w nie naszym interesie i pragniemy, by fałszywa droga, na którą się weszło, została jak najrychlej porzucona pod naciskiem świadomej i zaniepokojonej opinii publiczne. **Jesteśmy zwolennikami ściślej współpracy polsko - francuskiej** dla dobra Polski przede wszystkim. Jako szczerzy demokraci, szczęśliwi jesteśmy, że współpraca ta da się obecnie oprzeć na wzajemnych sympatiach i zgodnych tendencjach politycznych olbrzymich mas pracujących tak Polski jak Francji. Solidarność tych mas i dojście ich do władzy tam, gdzie dotąd są jej pozbawione, usunie niebezpieczne ale mimo wszystko nietrwałe przeszkody.

WŁ. JAMPOLSKI.

Kwiatki

Wczoraj i dziś

W XVIII wieku Polska uległa gwałtowi. Otaczające ją państwa zagarnęły wolne terytoria i notyfikowały o tych aktach przemocy mocarstwom europejskim. Mimo rozbieżności interesów, mimo wewnętrznych walk i intryg — ówczesne rządy wszystkich państw, zajęte jedynie własną „przyszłością" — przyjęły do wiadomości popełniony gwałt, opierając się o „REALNOŚĆ" i „UZNAJĄC TĘ SPRAWĘ ZA ZAŁATWIONĄ".

Znalazło się tylko jedno Państwo i jeden Rząd, który ponad „REALNOŚĆ" potrafił postawić PRAWO I POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI. Jedna jedyna Turcja do samego końca nie pogodziła się z „REALNOŚCIĄ" i nie podpisała aktu rozbioru Polski, chociaż stał się on faktem dokonanym.

Przez sto pięćdziesiąt lat Polacy pamiętali ten akt szlachetnego protestu przeciwko przemocy i krzywdzie, podnosząc to przy każdej sposobności.

Minęło długie półtora wieku i Polska odzyskała wolność. A kiedy inne państwo dokonało aktu przemocy wobec słabej Abisynii, wówczas odezwał się również głos odosobniony, który jednak tym razem — przeciwnie — odosobniony był w żądaniu, BY ZAPOMNIEĆ O PRZESZŁOŚCI i stanąć na stanowisku „REALNOŚCI FAKTÓW"

Niestety, był to głos przedstawiciela Rządu Państwa Polskiego, które zmartwychwstało po półtorawiekowej niewoli i gwałcie rozbiorów, a teraz przez usta swego ministra „radzi", by odrzucić sentymenty i, opierając się o „REALNOŚĆ" — UZNAĆ ANEKSJĘ ABISYNII, JAKO FAKT DOKONANY. Trzeba zapomnieć o prawach zdeptanego narodu i trzeba przejść do porządku dziennego nad dokonanym gwałtem!

Precz z przeczuloną moralnością, — precz z bezcelowymi sentymentami! Niech ludźmi kieruje trzeźwa „realność" i odpowiednio zrozumiany interes!

n. t.

Pan Grabowski pod cieniem starogermańskiego dębu

Obojętną jest dla mnie tutaj funkcja, jaką pan Grabowski spełnia aktualnie w naszym państwie. Do napisania tych uwag pobudza nie minister Grabowski, lecz p. Grabowski, rozprawiający o prawie w sposób zadziwiający nie tylko dla prawnika. Proszę więc czynniki, czuwające nad chronieniem autorytetu osób urzędowych o pozostanie na uboczu tego sporu teoretycznego i przystępuję do rzeczy.

Otóż pan Grabowski wygłosił podczas swego pobytu w Berlinie odczyt o kształtowaniu się prawa w Polsce. Było to na posiedzeniu Akademii Prawa Niemieckiego. — Przedemną leżą wybrane przez „Gazetę Polską" złote myśli tego odczytu. Pan Grabowski nie prostował tych myśli, więc mam prawo traktować je jako autentyczne. Myśli te zaś naprawdę zasługują na bliższe zapoznanie. Oto dwa jaskrawe kwiatki:

„Prawo, aby było rzeczywistym prawem, a nie gwałtem i przemocą, ubranymi w kształt prawny, musi być prawem własnym narodu, a nie narzuconym przez obce czynniki...

Prawo, aby być naprawdę prawem ojczystym, odpowiadającym poczuciu prawnemu narodu, wynikającym ze zbiorowych procesów psychicznych społeczeństwa — nie może być tworem sztucznym, stworzonym z abstrakcyjnych pojęć i formułek, obmyślonych przez prawników".

Proszę zwrócić uwagę na pierwszy ustęp. Jaka subtelna analiza różnicy pomiędzy prawem i gwałtem! Każdy przyzna, że jest to temat wysoce aktualny szczególniej dla Akademii Prawa Niemieckiego. Dla kształtowania się świadomości prawnej w Polsce też nie jest ten temat pozbawiony świeżości. Gotowi również jesteśmy przyznać, że w murach hitlerowskiej Akademii temat to nawet nader śliski. Wszystkie te okoliczności nie usprawiedliwiają jednak treści zawartej w tych „złotych myślach".

*Jeśli bowiem wolno tu szukać jakiegoś sensu, wynikać by mogło, że wszelki gwałt i przemoc stają się prawem, jeśli zostaną usankcjonowane przez poczucie prawne danego narodu. Czy panu Gr. chodziło o takie zatarcie różnic pomiędzy prawem i gwałtem? Była by to niewątpliwie ciekawa próba, (nie ze względu na treść lecz na epokę, w której takie myśli znajdują głośny wyraz), ODERWANIA PRAWA OD POJĘĆ MORALNYCH. Żal tylko tych wszystkich uczonych prawników, którzy marnowali swe życie na budowanie więzi nierozerwalnej między prawem i moralnością. Czemuż urodził się przed panem Grabowskim? Taki np. Petrażycki, gdyby poczekał na naszego odkrywcę nie pisał by zapewne swych tak sentymentalno - naiwnych w oczach niemieckich akademików prawa uwag o związku prawa z pojęciami etycznymi i rozwojem ludzkości **w kierunku poszanowania człowieka, co właśnie miało znaleść wyraz w prawie.***

***Weźmy inną możliwość: Panu Grabowskiemu nie chodziło o rozróżnianie między prawem a gwałtem lecz tylko o przeciwstawienie prawa niezależnego narodu, prawu narzuconemu przez zaborców.** W tym sensie uwagi p. Gr. wypowiedziane w Akademii Niemieckiego Prawa mogły by uchodzić nawet za czyn patriotyczny, dowodzący dużej odwagi potrzebnej na przypomnienie dzisiaj niemieckim prawnikom PRUSKIEGO PRAWA WYWŁASZCZANIA Polaków. Biorąc nawet możliwość istnienia takich pobudek nie można usprawiedliwić zawartych tu, delikatnie mówiąc „nieścisłości". Nawet patriotyzm nie tłomaczy defektów myślenia. Jakże bowiem można mówić o własnym prawie narodu, jako o absolutnym źródle prawa? Jakże można przy dzisiejszym stanie wiedzy o wpływach wzajemnych na siebie różnych narodów mówić poważnie o jakimś zamkniętym w ramach danego narodu „zbiorowym procesie psychicznym", mającym kształtować poczucie prawa niezależnie od obcych, narzuconych czynników? Czy np. Kodeks Napoleoński typowy przykład prawa narzuconego przez obce czynniki nie jest prawem? Według pana Grabowskiego jest to niewątpliwie tylko „gwałt i przemoc ubrane w kształt prawny. Jakże więc podobne „myśli" wygłaszać może człowiek mianujący się prawnikiem? Zaraz na wstępie każdych studiów prawnych profesorowie pouczają o pierwszym obowiązku prawnika: ścisłość myślenia. Myśli p. Gr. ścisłością nie grzeszą w najmniejszym stopniu.*

Jedna tylko okoliczność mogła by usprawiedliwić podobne odstępstwa od prawniczego sposobu myślenia: ATMOSFERA WSPÓŁCZESNYCH NIEMIEC, nawracających ku Wotanowi, mistyce staro - germańskiej i neopoganizmowi. Pod świętym dębem w otoczeniu wojowników ozdobionych rogami żubrów i turów wywody podobne były by całkiem na miejscu. Tutaj wódz plemienia mógł ustami usłużnego protoplasty dzisiejszego pokolenia trochę odmiennie zamundurowanych akademików niemieckiego prawa wykładać swej drużynie, iż jego prawo jest prawem narodu, a przez to samo wymordowanie drugiego plemienia lub jakiejś konkurencyjnej grupy wojowników, wyłupienie oczu czy zamknięcie w lochu jest sprawiedliwe i słuszne, bo wyraża się w tym prawo rządzącego, będące prawem narodu. Tutaj też w takich pogwarkach i wśród takich przykładów bezpośrednio kształtować się mogło poczucie prawa gromady. Społeczeństwo takie, zamknięte w szczupłych granicach plemienia, o promieniu oddziaływania zaznaczonym kilku dniami marszu pieszego lub konnej wyprawy, mogło kształtować w podobny sposób zbiorowe procesy psychiczne, określające poczucie prawne. Tutaj również decydującym źródłem prawa mógł być wódz i jego drużyna, zaś wpływ „formułek obmyślanych przez prawników" jeszcze nie istniał. W każdym jednak razie rola p. Grabowskiego — słowianina, głoszącego sławę ducha starogermańskiego w cieniu świętego dębu — mogła by tylko potwierdzać inną teorię niemiecką, że nazwa słowianin pochodzi nie od słowo,

Pogarda dla abstrakcyjnych formułek obmyślonych przez prawników zrozumiała więc być może we współczesnych Niemczech. Spełnia tam ona nawet swą rolę pozytywną. Daje możność dowolnego żonglowania pojęciami „prawa ojczystego"; „poczuciem prawnym narodu", „prawem narodowym" i poza tymi płotkami wzniesionymi z mglistych pojęć ukrywania wszystkiego, co się żywnie podoba i życia bez krępowania się formałkami prawników, a raczej formałkami prawa.

Chętnie też pozostawiamy pana Grabowskiego w cieniu borów starogermańskich na ścieżkach nieprzedeptanych i niesprofanowanych przez myśl prawniczą. Sami jednak nie mamy zamiaru żyć w tej puszczy. Przeciwnie. Na straży, przed czającym się w niej niebezpieczeństwem stawiamy własne poczucie, wyrastające z całej kultury ludzkości i zakorzenione w najgłębszych pokładach świadomości narodowej polskiej, w pokładach poczucia sprawiedliwości najszerszych mas ludności. Poczuciu temu lepiej niż starogermańskie wzory odpowiada formułka obmyślona chociażby przez takiego prawnika - Polaka jak wspomniany już Petrażycki:

„Działający w danym momencie system norm prawnych jest przejściowym stopniem wychowania społecznego... Ideałem jest osiągnięcie pełnego charakteru społecznego, całkowitego panowania czynnej miłości wśród ludzi".

Ideał ten przeciwstawiamy czcicielom Wotana i Hitlera. Pana Grabowskiego zaś prosimy, by zanim znów kiedyś spróbuje pouczać świat o kształtowaniu świadomości prawnej w Polsce, powrócił choć na chwilę do zapomnianych książek i „formułek wymyślonych przez prawników", co w każdym razie i nikomu nie zaszkodzi.

ZYGMUNT ZAREMBA.

Dzieci z Bilbao

Londyn, d. 23. V. 1937.
(Kor. wł.).

Na wody Southhampton wpłynął przed kilkoma godzinami parowiec „Havanna", wiozący na swym pokładzie najoryginalniejszy ładunek ludzki, jaki kiedykolwiek widziano. Niewątpliwie w innych czasach wojennych widziano statki, które zamiast paru setek pasażerów, miały na pokładzie tysiące uzbrojonych i ściśniętych jak ładunek ludzki żołnierzy. Ale nie ulega także wątpliwości, że jest to pierwszy w dziejach wypadek, by przewieziono z oblężonego miasta 4000 wystraszonych i wygłodzonych dzieci, mających uszy pełne huku armat i warkotu samolotów i ulokowano je w bezpieczeństwie i pokoju w dalekim kraju. W tych ponurych i pełnych zgrozy i brutalności czasach jest to pocieszający znak, iż istnieje jeszcze na świecie poczucie ludzkości i miłości bliźniego.

*

O godzinę jazdy od miasta portowego Southhampton ludzie dobrej woli pochodzący ze wszystkich warstw społeczeństwa i zaliczający się do różnych kierunków politycznych zbudowali olbrzymi obóz z namiotów.

W pięknej, malowniczej okolicy ustawiono równymi rzędami długie, o spadzistych dachach namioty, z tego rodzaju, który służy angielskim żołnierzom do biwakowania. 250 takich namiotów dało do dyspozycji angielskie ministerium wojny. Pozostałe 250 namiotów nabył komitet, który zajął się ewakuacją 4000 dzieci z niebezpiecznej strefy baskijskiej i ulokowaniem ich w Anglii.

Jeszcze setki zabiegliwych rąk są tym zajęte, by namioty przeistoczyć w przytulne mieszkania, które mają co najmniej przez trzy tygodnie przytulić dzieci, które zrządzeniem losu z ciepłego klimatu przerzucone zostały na północ. Na prędce, ale starannie nakrywa się chłodną i wilgotną ziemię wewnątrz namiotów. Ustawia się łóżka. W innym końcu obozu wyładowuje się wagony z ciepłą odzieżą dziecięcą, która w drodze ofiar napłynęło ze wszystkich krańców Anglii, a która ma ułatwić od wielu tygodni niedokarmionym dzieciom przystosowania się do surowego klimatu.

Cały sztab robotników pracuje koło przeprowadzenia rur wodociągowych, i koło instalacyj urządzeń zdrowotnych. W innym znowu końcu obozu pracują nad ustawieniem olbrzymiego namiotu-hali. Ten czworokątny namiot będzie jednocześnie miejscem zebrań towarzyskich oraz kaplicą, w której zbierać się będą dzieci baskijskie na nabożeństwa. Olbrzymia bowiem większość tych dzieci pochodzi z gorliwych katolickich rodzin, które uprosiły 40 księży, by dzieciom ich towarzyszyli przez cały czas ich pobytu po za domem rodzinnym.

Ci, co ofiarowali odzież, pamiętali, że to dzieci przybyły z dalekiego kraju Basków, a dzieciom potrzebne są zabawki, więc przysłano dla dzieci zabawki i grupa ludzi w innej części obozu zajmuje się sortowaniem zabawek.

*

Parowiec „Havanna" stoi jeszcze dziś na redzie w Southhampton i dzisiejszą noc dzieci spędzą jeszcze na statku. Jest zresztą dziś za późno na wyładowanie tego transportu. Od brzegu odbiła więc szalupa z lekarzem i urzędnikami urzędu emigracyjnego, którzy zabrali z sobą spory zapas czekolady, mleka i ekstraktu mięsnego. Niechaj dzieci, które zarówno w drodze, jak w ciągu ostatnich tygodni w Bilbao odżywiały się czarnym chlebem, grochem i wodą, powoli przyzwyczają się do normalnego odżywiania się.

*

Wcześniej, czy później biedne dzieci baskijskie wrócą do swej ojczyzny. Jak ten kraj będzie wówczas wyglądał? kto będzie nim wówczas rządził? — któż to dziś odgadnąć może. Jedno wszelako jest pewne, że wzrastając, nigdy nie zapomną one przeżyć dzieciństwa. Będą one wiedziały, co znaczy wojna. Gdy dojrzeją, nauczą się, jak i dlaczego dochodzi do wojny. Dowiedzą się, jakie to były moce, które im rodziców pomordowały.

ALF EVANS.

Samorząd gospodarczy

przeciwko nowym podatkom komunalnym

Dn. 25 b. m. odbyło się w Izbie Przem.-Handlowej w Warszawie zebranie Międzyizbowej Komisji Skarbowej Związku Izb, poświęcone omówieniu rządowego projektu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Związku Miast pp. Starzyński i dyr. Porowski, motywując wprowadzenie nowych podatków koniecznością przeprowadzenia inwestycji miejskich.

Dyr. Jakubowski omówił praktyczne skutki wprowadzenia projektowanych obciążeń ,podkreślając, że dodatek do podatku dochodowego w wysokości przewidzianej we wniosku pos. Michałowskiego, przyniósłby zwiększenie obciążenia życia gospodarczego i świata pracy na rzecz samorządu terytorialnego o 70 mln. zł. Na tak poważne nowe obciążenie dochodu, życie gospodarcze w żadnym razie zgodzićby się nie z tych źródeł na 25 do 30 milionów mogło. Przedstawiciele Związku Miast natomiast obliczają wpływ złotych. Gdyby przyjąć cyfry Zw. Miast za podstawę rozważań, należałoby stwierdzić, iż znaczną część tej sumy samorząd terytorialny osiągnie dość szybko bez nowych podatków ,a to dzięki normalnemu zwiększeniu się dotychczasowych wpływów podatkowych, spowodowanemu poprawą konjunktury.

W dyskusji, przedstawiciele Izb, na których terenie dotychczas nie istnieje dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego — wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu takiego dodatku, chociażby na okres przejściowy.

Proces w Baranowiczach

Tow. Machay przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Baranowiczach w składzie 3-ch sędziów, odbyła się rozprawa przeciw. tow. Józefowi Machayowi, przewod. Kom. PPS, oraz b. przewodn. rozwiązanej Rady Związków Zaw. i niejakiemu A. Delatyckiemu i J. Hulowi.

Akt oskarżenia zarzucał tow. Machayowi, że od jesieni 1935 r. na polecenie „Moskwy" przystąpił do organizowania jednolitego frontu na terenie Baranowicz, a prowadząc tę akcję na szeregu wieców i zebrań w 1935 r. do chwili rozwiązania związków i Rady i osadzenia go w obozie w Berezie Kartuskiej w lipcu 1936 r., wypowiedział cały szereg oskarżeń pod adresem rządu.

O godzinie 2.30 nad ranem zapadł wyrok, skazujący tow. Józefa Machaya na 1 rok aresztu i 200 zł. grzywny, 200 zł. grzywny, oraz 1 rok aresztu i 200 zł. grzywny, łącznie na rok aresztu oraz 600 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 120 dni aresztu. Delatycki został skazany na 1 rok aresztu, zaś Hul uniewinniony.

Od wyroku tak tow. Machay, jak i prokurator, zapowiedzieli apelację

W Genewie

Sprawa Locarna № 2

Rada Ligi Narodów obradowała na posiedzeniu poufnym. Załatwiono prócz szeregu drobniejszych spraw także sprawę reformy komitetów ligowych.

Następnie Rada zajęła się sprawą układów lokarneńskich. Przewodniczący odczytuje zawiadomienie francusko-angielskie. Następnie zabiera głos minister spr. zagr. Francji Delbos, który oświadcza, że Rząd francuski pragnie zawiadomić Radę, iż będzie dążył do zawarcia nowego paktu zachodniego, a nadto, że Rząd ten nie zapomina o węzłach, łączących bezpieczeństwo na zachodzie Europy z ogólnym bezpieczeństwem europejskim.

Następny mówca, minister Eden, wyraził nadzieję, że za rokowaniami z Rządem belgijskim nastąpią dalsze, które umożliwią odrodzenie się współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

Minister spr. zagr. Spaak przyłączył się do oświadczeń ministrów Delbosa i Edena. Nota francusko-angielska zwalniająca Belgię z zobowiązań, zachowuje jednak gwarancję Francji i Anglii dla Belgii.

Zadowolenie prasy włoskiej z wystąpienia Polski

Prasa włoska podkreśla swe zadowolenie z powodu deklaracji, złożonej na zgromadzeniu Ligi Narodów przez delegata Polski.

„Tribuna", w artykule wstępnym pisze: „musimy ze zrozumiałym zadowoleniem stwierdzić, że Państwo z nami zaprzyjaźnione i nie ulegające demagogicznym naciskom, postawiło zagadnienie abisyńskie na właściwej płaszczyźnie".

PAT w depeszy z Paryża donosi, że „Oeuvre", „Echo de Paris" i „Peuple" występują przeciwko inicjatywie polskiej z atakami na polską politykę zagraniczną.

Łabędzi śpiew Baldwina jako premiera

Stanley Baldwin był po raz ostatni w Izbie gmin i po raz ostatni zabrał głos z ławy rządowej. Było to wystąpienie bardzo krótkie i zawierało jedynie odpowiedź na interpelację w sprawie podniesienia diet poselskich.

O DEMOKRATYZACJĘ MONARCHII.

Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o liście cywilnej rodziny królewskiej po odrzuceniu 240 głosami przeciwko 112 poprawki Labour Party, wypowiadającej się za większą prostotą życia dworu.

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego obradują

Dnia 22 maja r. b. odbyła się w Sosnowcu okręgowa konferencja delegatów i zarządów odziałów. W konferencji wzięło udział około 200 delegatów i członków zarządu oddziałów.

Przewodniczył tow. Babiarz, sekretarzował tow. Waluga.

Sprawozdanie z wyników orzeczenia Komisji Nadzwyczajnej Roz iemczej złożył wyczerpujący okręgowy sekretarz tow. Bielnik. Referat o sytuacji w górnictwie, z uwzględnieniem stosunków na Górnym Śląsku, wygłosił tow. Stańczyk.

Po obszernej dyskusji, przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

I

Konferencja Zarządów Oddziałów i Delegatów C. Z. G. Zagłębia Dąbrowskiego stwierdza, że rozstrzygnięcie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, którym zostały podwyższone nieznacznie płace dla części robotników dniówkowych, natomiast płace górników i wykwalifikowanych rzemieślników nie zostały podwyższone — nie może zadowolić załóg górniczych.

Konferencja, wyrażając z tego powodu ubolewanie, stwierdza konieczność rozpoczęcia walki w terminach, uzgodnionych z Górnym Śląskiem, o taką podwyżkę płac dla wszystkich robotników, która by poprawiła istotnie opłakane warunki bytu proletariatu górniczego.

II

Konferencja ponawia swoją uchwałę w sprawie wyborów samorządu ubezpieczeniowego i domaga się od miarodajnych czynników w sposób kategoryczny zarządzenia w jak najbliższym czasie wyborów.

W górnictwie angielskim

Konferencja delegatów związków górniczych zatwierdziła projekt umowy prowizorycznej, ustalony w rokowaniach z właścicielami kopalń w Nottinghamshire ogromną większością głosów. Tym samym uchylono niebezpieczeństwo strajku.

Między Paryżem a Białogrodem

Książę Paweł Jugosłowiański, po kilkudniowym pobycie, opuścił Paryż, odbywszy szereg rozmów z kierowniczymi osobistościami, m. in. prezydentem Republiki Lebrun i premierem Blumem. Prasa paryska stwierdza, iż odbyte rozmowy wyjaśniły szereg zagadnień między Paryżem i Białogrodem, którego samodzielna polityka, a zwłaszcza układy z Rzymem i Sofią budziły pewne zaniepokojenie.

Zaginiony w pustyni lodowej

Według informacji, otrzymanych od dr. Schmidta w sprawie zaginięcia pilota Mazuruka, żadnych wieści nie otrzymano.

Według opinii prof. Schmidta Mazuruk lądował bez wypadku w okręgu polarnym, lecz nie może dać znać o tym, gdyż nie ma na pokładzie jego samolotu radiotelegrafisty, a prawdopodobnie jego aparat nadawczy jest uszkodzony. Burza śnieżna na biegunie trwa, uniemożliwiając loty. Z chwilą wypogodzenia się prof. Schmidt zamierza zorganizować poszukiwanie Mazuruka przez wszystkie samoloty.

Pogrzeb „króla nafty"

W Cleveland odbył się pogrzeb J. D. Rockefellera.

Zwłoki złożono na miejscowym cmentarzu pomiędzy grobami żony i matki.

„Gryf 2" zatonął!

Mały yacht koła Ligi Morskiej „Gryf 2" z załogą, składającą się z 3-ch mężczyzn i kobiety, w chwili, gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od mola w Babim Dole, zalany został przez dużą falę, powstałą wskutek silnej wichury i poszedł na dno.

Do brzegu zdołali dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik urzędu morskiego Walenty Szepielewicz z żoną Marią utonęli.

Piąty tydzień strajku w „Ratajach—Wiśle"

(Kor. wł.).

Od dnia 4 maja trwa strajk robotników, zatrudnionych w tartaku parowym „Rataje-Wisła" w powiecie stopnickim.

Właściciel tartaku Tadeusz Misiaszek wzbrania się zawrzeć umowę ze związkiem zawodowym i podwyższyć płace.

Zaznaczamy, że przeciętny zarobek robotników przed strajkiem wynosił 70 gr. do 1 zł. Praca trwała nawet i po 12 godzin dziennie.

Zdumiewającą beztroskę w tej sprawie okazuje p. inspektor pracy z Kielc, który na liczne wezwania robotników w tej sprawie zachowuje niewzruszone milczenie.

Może p. główny inspektor pracy pouczy podwładne sobie organy o ich obowiązkach?

Umowa zbiorowa w kopalniach Soli Potasowych

(Kor. wł.).

Dnia 20/V 1937 r. zostały ostatecznie zakończone układy o umowę zbiorową w kopalniach soli potasowych. Płace zostały podwyższone o 7% dla kopalń w Kałuszu, w Hołyniu i w Stebniku.

Umowa została zmieniona, w szczególności w systemie płac, i usunięto różne nierówności.

Dnia 21 i 23. V. 1937 r. odbyły się zgromadzenia robotników *Kałusza, Hołynia* i *Stebnika*, na których sekretarz tow. Haluch i delegaci złożyli sprawozdanie. Po długiej dyskusji sprawozdanie zostało przyjęte [illegible] zatwierdzającej wiadomości. Umowa zbiorowa obowiązuje na jeden rok, t. j. do 31. IV. 1938 r. — i, o ile nie zostanie wypowiedziana na dwa miesiące przed upływem powyższego terminu, to będzie obowiązywać na dalszy rok.

Burza na Pomorzu

Wędrówka pioruna

W czwartek o godz. 7 wiecz. nad Brodnicą przeszła gwałtowna burza z piorunami. Na ul. Nowej piorun wpadł do kuchni jednego z mieszkań, po drodze zapalił pudełko z zapałkami, przebiegł przez korytarz do drugiej kuchni, uszkodził sufit, rozerwał piec kuchenny i znów korytarzem do piwnicy, gdzie się wreszcie uziemił.

Pokaleczeni zostali: Witkowscy i Nowiński. Dwoje odwieziono do szpitala, dwoje zostało na kuracji w domu.

W domu Niżyńskiego piorun wędrował od pokoju do pokoju, raniąc cztery osoby.

Sport na wsi

Wczoraj w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. w Warszawie odbyło się komisyjne posiedzenie Rady Naukowej W. F. w sprawie sportu na wsi.

Zagadnienie usportowienia wsi referował gen. Roupert, wygłaszając ciekawy referat, który w skrócie podajemy poniżej:

Wytrwałość i zdolność do powolnego ale długotrwałego wysiłku, to najistotniejsza i zarazem najbardziej cenna cecha ludu. Dlatego w „marszu na wieś z wychowaniem fizycznym" i usportowieniem trzeba być bardzo ostrożnym, wybór kierunku musi być gruntownie przemyślany, aby nie zniszczyć istotnej wartości — wytrwałości i spokoju.

W czym tkwi przyczyna spokoju i wielkiej wytrwałości ludności wiejskiej. Wynika to, moim zdaniem, głównie ze sposobu odżywiania. Wieśniak odżywia się przeważnie potrawami jarskimi, mieszkaniec miasta — mięsem. Dlatego rolnik zdolny jest wytrzymać długotrwałe, ale powolne wysiłki, natomiast element miejski jest bez porównania mniej wytrwały, lecz zato szybszy i zręczniejszy. Obserwacje na rekrutach wykazały, że chłopak wiejski, przechodząc od odżywienia normalnego dla wsi — jarskiego, na wojskowo-mięsne, po pewnym czasie usprawnia się, nabiera stopniowo zręczności i szybkości ruchów oraz zdolności do wysiłków zrywowych ,ale z chwilą powrotu na wieś do rodzinnych warunków i do roślinnego odżywiania, zręczność tę stopniowo zat[illegible]ca i jako rezerwista, powołany na ćwiczenia ma znów te same powolne ruchy. Nadto — ciężka jednostajna praca fizyczna zaprawia do długotrwałego wysiłku, ale jednocześnie zniekształca postawę, ruchy czyni ociężałe i powolne. Rolnik pracuje najczęściej w postawie pochylonej. Orze, kosi, kopie, młóci — ciągle zajęty. Dłonie są również stale skurczone. Na powolność ruchów i na coraz większą z wiekiem ociężałość, prócz ciężkiej stałej pracy wpływa wreszcie monotonia życia na wsi.

Wychowanie fizyczne na wsi powinno być takie, ażeby przede wszystkim zapobiegało utrwaleniu się wadliwej postawy, aby nie wymagało wielkiej pracy mięśni i nie powodowało dużego zmęczenia organizmu. Sport musi być zdrową, przyjemną rozrywką, a przy tym winien posiadać głębokie zalety wychowawcze.

Sport w tej formie, w jakiej występuje dziś na arenie międzynarodowej, nie nadaje się pod żadnym względem dla naszych celów. Musimy szukać dla wsi właściwych dla niej dróg. Zanim przyjdziemy do wsi z nową może szczęśliwie wybraną, ale obcą dla niej formą sporu, zbadajmy, czy wieś nie ma własnej w tej mierze tradycji, przeoczonej lub niedocenionej przez nas.

Rada Naukowa W. F. badania takie przeprowadziła. Okazało się, że wieś posiada bogatą tradycję w dziedzinie w. f. Wyraża się ona w formie zespołowych gier ruchowych. Są one od wieków z wsią związane i doskonale dostosowane do warunków wiejskich. Tradycja gier ruchowych jest na wsi do dziś żywa, a sprzęt do tych gier jest tak prosty, że wieś w tej mierze jest zupełnie samowystarczalna. Chodzi tylko o nadanie kierunku instruktorowi o nauczenie go, jak szukać i co wybrać z rodzimego materiału. Są gry ludowe znane w całej Polsce, o charakterze zespołowym, nadające się nawet do zawodów międzywsiowych, znanych już zresztą, w tradycji ludowej. Do tych gier należy przede wszystkim „krąg", zespołowy charakter posiada również palant, kiczka (na Mazowszu — „klipy"), pikier, świnka dla młodszych chłopców, kolbiki, podobne do kręgli itd.

Teraz przejdę do kwestii nie mniej ważnej, a mianowicie — co możemy wprowadzić do wsi z elementów obcych, bez szkody dla niej. Z gier, moim zdaniem, nadaje się doskonale siatkówka. Nie jest zbyt męcząca, wyprostowuje postawę, jest wychowawcza, pozbawia cech brutalności, przyjemna, nadająca się zarówno dla młodzieży męskiej jak żeńskiej.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę, mianowicie — wyzyskanie dla sportu wiejskiego lokalnych warunków naturalnych. Mam tu na myśli przede wszystkim narciarstwo. Całe kresy wschodnie od Worochty aż po Brasław mają przez całą zimę doskonałe warunki śnieżne dla narciarstwa. Narty mogłyby oddać nieocenione usługi nietylko starszym, ale przede wszystkim dzieciom, Narty mogłyby się stać doskonałym środkiem lokomocji dla dzieci w wieku szkolnym, które często mają szkołę oddaloną o 2 — 3 kilometry od domu.

Należałoby również wyzyskać wodę. Tam gdzie są naturalne zbiorniki wody — wyzyskać je na pływanie i wioślarstwo. Zamiast pobudzających do nadmiernego wysiłku zawodów wioślarskich i kolarskich, urządzać wycieczki turystyczne o spokojnym umiarkowanym ruchu, dające dużo przyjemności i korzyści.

Na zakończenie dodam jedną uwagę. Chodzi mi mianowicie o sprawę sportu młodzieży męskiej i żeńskiej na wsi. Wydaje mi się, że w tej mierze musi być pewne zróżnicowanie. Nie dotyczy to oczywiście narciarstwa, wioślarstwa, pływania lub kolarstwa, które są pożądaną formą ruchu i dla chłopców i dla dziewcząt. Mam na myśli gry zespołowe wiejskie. W tej mierze wieś ma w tradycji wybitne różnice. Gry dziewczęce to głównie korowody ze śpiewem, o ruchu chodnym lub tanecznym, przy czym często dziewczęta inscenizują treść piosenek. Widzimy więc, że młodzież męska uprawia gry drużynowe o charakterze bojowym, wymagające często dużej siły i zręczności, młodzież żeńską pociąga śpiew i plastyka. Te naturalne popędy należałoby rozwijać.

Po referacie gen. Rouppert zobrazował przepisy bardziej znanych gier tradycyjnych.

Dla opracowania tego zagadnienia, konferencja wyłoniła specjalną podkomisję.

P. starosta grodzieński...

Grodzieński starosta powiatowy zawiesił, jak wiadomo, uchwałę Rady Miejskiej miasteczka Krynki, nadającą jednej z ulic imię IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Nie ma tu potrzeby wnikać w pobudki, jakimi kierował się w swej decyzji samowładny „gospodarz" powiatu grodzieńskiego. Wystarczy goły fakt. Fakt, że nazwisko Daszyńskiego nie może figurować na tabliczce ulicznej małego kresowego miasteczka.

Kiedy przed wielką wojną i w czasie wielkiej wojny odczytywano w domach polskich sprawozdania: z sesyj parlamentarnych w ś. p. Austrii, z zebrań galicyjskiego sejmu krajowego, ze zgromadzeń politycznych w Małopolsce — krew w żyłach Polaków płynęła żywiej, gdy spostrzegano imię Ignacego Daszyńskiego.

— Ten człowiek — mówiono—powie zaborcom co wszyscy o nich myślimy! Nie daruje on krzywd naszych! Tyrani, bezpieczni teraz od mieczów z polskiej stali, przynajmniej mieczem słowa zostali ugodzeni...

Bo Daszyński godził słowem z iście husarskim rozmachem. Tej szermierki wielkiego trybuna bał się, jak ognia, każdy zaborczy satrapa. Jakiego gatunku była ta szermierka— można się dowiedzieć chociażby z mów Daszyńskiego, wygłoszonych z trybuny parlamentu w okresie politycznego rozkładu Austrii. Po ziemiach ludów włodarzonych przez „miłościwie" panującego Karola trzeszczały jeszcze szubienice i plutony egzekucyjne huczały salwami— a Daszyński już wykańczał „władcę austriackich ludów".

A praca Daszyńskiego w niepodległej Polsce? A Rząd Obrony Narodowej w roku 1920-tym? A organizacja oświaty robotniczej? A bezkompromisowa służba idei sprawiedliwości społecznej przez wszystkie lata aż do chwili zgonu?

Wszyscy wiedzą, kim był Daszyński.

Nie wie o tym tylko p. starosta powiatowy w Grodnie...

P. Doriot nie będzie merem

Zawieszenie przewódcy francuskiej „Partii Ludowej", dep. Doriota, w czynnościach mera miasta St. Denis, wywołało duże wrażenie.

Minister spraw wewnętrznych Dormoy wyjaśnił przedstawicielom prasy, iż decyzja ta nastąpiła jedynie na skutek ujawnienia w gospodarce miejskiej pewnych nieokładności, a nie z motywów politycznych. Zawieszenie obowiązuje na 1 rok.

Merem m. St. Denis zostanie prawdopodobnie dotychczasowy zastępca, jeden z przyjaciół politycznych Doriota.

Święta na boiskach

CRACOVIA REMISUJE Z WISŁĄ.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem derby piłkarskie Krakowa: mecz Wisła — Cracovia przyniósł wynik 1 : 1 (0 : 0).

Gra prowadzona była przez obie strony fair. Widzów zebrało się rekordowa ilość przeszło 7 tysięcy. Sędzia zawodów p. Frank z Warszawy nie miał trudnego zadania wobec gentlemeńskiej gry obu drużyn.

LWOWSKA POGOŃ REMISUJE Z Ł.K.S.

W Łodzi mecz o mistrzowstwo Ligi pomiędzy lwowską. Pogonią a Ł.K.S zakończył się bezbramkowo. Przez cały czas Ł.K.S. miał przygniatającą przewagę. Gra toczyła się właściwie przez całe 90 min. Na polu Pogoni Ł.K.S. nie miał tej przewagi wyraźnie cyfrowo.

PORAŻKA GARBARNI Z WARSZAWIANKĄ.

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Garbarnią przyniósł zwycięstwo Warszawiance w stosunku 5:4 (3:0). Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, niemniej miała sensacyjny przebieg i obfitowała w liczne nieoczekiwane sytuacje.

„CRACOVIA" PROWADZI.

Remis uzyskany przez Cracovię z Wisłą nie zmienił sytuacji na czele tabeli. W dalszym ciągu prowadzi Cracovia.

	pkt.	st. br.
1) Cracovia	[illegible]	[illegible]
2) Wisła	12: 4	21: 5
3) Warta	12: 4	17: 6
4) A. K. S.	12: 2	15: 7
5) Ruch	12: 4	18: 9
6) Warszawianka	12: 8	21:21
7) Ł. K. S.	8:10	18:18
8) Garbarnia	7:11	14:18
9) Pogoń	6:12	7:14
10) Dąb	0:36	6:54

KUCHARSKI PRZEGYWA, A SZNAJDER WYGRYWA.

Z okazji 40-lecia Budapeszteńskiego lekkoatletycznego klubu Politechniki, odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem 2-ch polskich lekkoatletów: Kucharskiego i Sznajdra.

Kucharski startował na 800 mtr, przegrywając na finiszu z Węgrem Szabo. Czas Szabo 1:53,2 sek., czas Kucharskiego 1:53,3.

W skoku o tyczce Sznajder wygrał łatwo wynikiem 3,80 mter., drugim był Węgier Pap, który skoczył 3,60.

O MISTRZOSTWO PIŁKAKRSKIE WARSZAWY.

We czwartek rozegrany został w Warszawie pierwszy mecz w grupie finałowej o mistrzostwo WOZPN pomiędzy drużynami stołecznymi Polonii i Okęcia.

Po zaciętej walce zwyciężyła Polonia 3:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Kulis — dwie i Nawrot. Dla Okęcia — Chęć i Marian.

LWÓW ZWYCIĘŻA STRYJ W LEKKOATLETYCE.

W Stryju rozegrany został mecz lekkoatletyczny Lwów — Stryj. W ogólnej punktacji zwyciężyła reprezentacja Lwowa 95:46 pkt.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ZAKOPANEGO.

W Zakopanem rozegrano w czwartek dwa mecze towarzyskie. RKS TUR pokonał Makabi 4:2, a rezerwa wygrała z PPW 5:1.

REPREZENTACJA BOKSERSKA EUROPY W CHICAGO.

Przybyła do Chicago reprezentacja bokserska Europy, która w nocy z piątku na sobotę według czasu europejskiego rozegrała mecz z reprezentacją Ameryki. Reprezentację Europy witało przeszło 50 tys. osób. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent am. Kom. Olimp. p. Avery Brundage.

Niezły dochód

Gdy już zabrakło w Polsce ludzi do „odznaczeń", przypomniano sobie Polaków, którzy zamieszkiwali w Niemczech.

Do tych reemigrantów, „którzy uważają, że mają zasługi", zwrócono się za pośrednictwem prasy, ażeby dostarczyli dowody swej działalności niepodległościowej... za pośrednictwem jednego z biur ZZP(!).

Wykorzystując ten monopol medalowy, ZZP. ogłosił, że pobierać będzie od każdego wniosku 1.50 zł. na koszty administracyjne.

Wcale niezły pomysł!

Przy kilku tysiącach podań, ZZP. zbierze pokaźną sumkę kilku tysięcy złotych!

Niema to jak sprawę z miejsca oprzeć na kalkulacjach „handlowych"!

Wdowa po Drzymale otrzymywać będzie zasiłek

Poznański Wydział Samorządu Wojewódzkiego uchwalił przyznać wdowie po Michale Drzymale stałego rocznego zasiłku. Wysokość zasiłku wynosić będzie 300 zł.

Na Górnym Śląsku

Eksport obywateli polskich zagranicę

Z kół obywatelskich donoszą nam o następującym ciekawym fakcie:

Przy placu Wolności w Katowicach mieszka ubogi szewc, ojciec ośmiu synów.

Warsztat szewcki daje małe dochody, to też życie tej licznej rodziny było bardzo ciężkie. Szewc próbował znaleźć pracę w fabryce obuwia i t. p. Przed rokiem zwrócił się przez DOK. 5 — Kraków do takiej fabryki, wykonującej zamówienia dla wojska. Odpowiedź nadeszła teraz po roku, przyczym zawiadamia się wnioskodawcę, że roboty dla niego nie ma.

Wobec odmowy zwrócił się ten obywatel do konsulatu włoskiego o przyznanie mu obywatelstwa włoskiego i pomoc. Konsulat włoski prośbę potraktował przychylnie, pomocy udzielił oraz wyraził zgodę na nadanie obywatelowi polskiemu obywatelstwa włoskiego. Za kilka dni ma on wyjechać wraz z 8-miu synami do Włoch.

Polska traci więc 9 obywateli mężczyzn. Włochy zyskają bez żadnego nakładu środków materialnych na wychowanie 8-miu młodych chłopców, którymi mogą powiększyć szeregi faszystów.

Wypadek powyższy winien dać dużo do myślenia naszym t. zw. „czynnikom miarodajnym", szczególnie Wydziałowi Opieki Społecznej, który nie przyszedł rodzinie biednego szewca z żadną pomocą. Kto ponosi winę za ucieczkę 9 obywateli przed obywatelstwem polskim?

Samobójstwo młodej matki

O godz. 13.30 rzuciła się na szlaku kolejowym pod Czarną Hutą (pow. tarnogórski) pod nadjeżdżający od strony Miasteczka Śl. pociąg towarowy, zdążający w kierunku Tarnowskich Gór, 32-letnia Jadwiga Kurowska, żona urzędnika pryw. z Lasowic.

Kurowska rzuciła się pod koła pociągu z 2-letnią córeczką na ręce i poniosła śmierć na miejscu. Dwuletnia córeczka dostała się na szyny pomiędzy koła i cudem uniknęła śmierci, wychodząc tylko z lekkim zdarciem naskórka na rączkach.

Ocaloną dziewczynkę oddano pod opiekę rodzinie.

Jak wykazały dochodzenia, Kurowska przyjechała wózkiem dziecinnym z Lasowic do Czarnej Huty i w odległości 50 mtr. od toru kolejowego, gdy nadjeżdżał pociąg towarowy, wzięła dziecko na rękę i wraz z nim rzuciła się pod pociąg.

Stwierdzono, że przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym. Kurowska była matką czworga dzieci.

Zamach ten, jak i okoliczności towarzyszące śmierci Kurowskiej, wywołały wstrząsające wrażenie.

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 56475 128407 158244

5.000 zł.: 9476 77968 88082 116644 114747

2.000 zł.: 6105 11957 13704 23098 28720 43821 54148 56295 58354 95643 114855 145171

1.000 zł.: 6014 12395 19692 25222 30653 37189 41344 51539 54832 58241 63298 64925 77933 90154 93547 98188 98812 107021 110961 115347 117663 123125 137411 141711 145095 153425 162216 162920 168438 175616

Wygrane po 200 zł.

11 32 227 66 816 63 87 438 564 779 947 1666 767 93 861 966 87 2035 431 521 96 827 29 962 89 3026 42 48 130 322 88 449 73 546 747 461 571 691 763 855 934 41 52 88 840 44 906 4048 169 229 948 5012 278 79 419 63 660 79 894 6048 407 86 38 89 550 770 876 911 7082 232 826 69 87 457 85 514 85 708 809 25 8115 75 418 562 989 9015 69 116 845 91 440 82 823 903 704 10741 569 655 88 855 11040 21 118 92 252 402 9 64 675 96 804 86 981 12849 426 67 854 13126 59 68 410 46 847 49 14159 84 710 60 80 91 15005 55 299 381 88 531 620 74 802 988 16049 107 91 96 238 335 85 403 20 84 578 748 800 65 81 17140 415 41 90 687 635 748 934 18058 254 630 19020 92 114 460 576 695 802 98 949 20204 396 842 905 21020 79 155 319 29 478 600 36 51 739 41 916 17 22046 97 198 212 18 844 428 82 536 48 761 851 922 23029 71 124 267 807 16 538 697 761 85 856 92 942 24036 185 296 852 71 25001 57 287 863 442 533 878 917 54 26273 830 72 409 745 889 27170 894 445 529 72 628 86 716 867 28028 181 265 880 85 500 98 944 29102 206 352 85 489 516 49 610 835 916 30228 304 438 69 698 857 912 60 31067 72 522 712 32233 340 94 905 64 33150 464 525 814 42 54 34232 334 455 67 701 12 997 35191 98 228 385 860 945 36118 17 260 446 580 783 868 964 37008 17 251 833 88 421 98 578 718 68 98 874 968 93.

38267 75 339 86 708 9235 39011 33 191 407 91 341 526 884 996 4000 141 93 239 66 400 80 70 644 727 930 41031 85 179 81 97 333 44 64 91 588 781 39 57 850 902 42073 88 466 708 900 810 99 934 43026 255 86 437 508 604 25 744 876 967 75 44255 339 56 510 723 40 863 992 45056 118 351 486 542 696 46105 18 99 202 525 629 73 739 88 6 91 938 47118 266 307 496 641 949 79 48070 147 65 225 28 492 694 795 978 93 49011 311 28 483 94 521 719 50071 103 18 433 41 665 74 761 84 812 81 88 909 51092 139 337 61 68 729 837 52101 34 97 316 506 979 83 53023 343 700 16 62 855 54071 73 179 477 99 700 884 942 66 55139 492 35 822 923 56037 645 715 912 57115 31 481 788 863 81 909 32 58101 206 435 68 585 93 610 67 59003 55 477 518 654 823 36 44 73 60053 56 112 229 811 12 26 42 25 514 630 39 758 823 85 900 61074 198 207 54 63 408 552 602 872 62282 96 735 40 873 93 63082 317 40 481 82 550 64052 77 801 10 83 551 663 710 824 39 84 65170 82 236 63 81 351 64 419 72 552 97 636 710 66170 85 301 28 83 417 615 788 870 977 67255 366 406 506 29 704 919 83 68104 247 74 75 301 494 543 83 928 69100 56 80 306 527 80 91 689 70109 260 360 492 595 42 723 42 846 71074 434 607 958 72127 391 99 61 94 728 804 78056 86 429 79 503 51 763 74075 199 53 541 75 602 75128 279 420

76139 91 524 52 73 603 74 745 90 77025 532 85 940 78164 90 201 94 409 21 527 807 79196 89 322 581 635 815 72 929 94 80054 243 73 353 423 51 602 836 939 81172 214 351 640 45 72 89 96 883 915 88 82014 69 161 242 402 5 879 914 83104 325 431 583 84 762 73 96 855 57 74 948 84043 52 111 328 591 976 85 85171 253 456 95 527 46 724 86160 74 110 310 591 780 806 87076 294 362 88 719 81 88014 169 93 336 412 80 611 51 800 9 89033 165 415 6 73 87 923 90072 157 302 481 657 73 896 909 91013 82 355 635 42 702 92152 232 497 569 727 951 93323 47 68 484 546 784 94068 166 277 531 618 815 957 83 95191 69 82 504 23 835 976 78 96002 159 299 306 97 89 97173 362 469 871 925 37 54 98267 74 626 28 822 971 99007 89 409 582 613 21 68 862 76 100260 408 618 28 335 58 824 101180 273 314 62 614 75 102028 73 343 524 629 63 103053 111 242 55 67 414 83 622 819 909 38 104101 71 232 85 624 49 720 88 105103 223 571 90 91 679 781 822 41 46 106146 216 32 47 379 409 533 35 744 812 23 56 948 92 107003 70 121 80 298 368 441 62 529 66 709 109097 525 78 704 817 46 109000 72 181 297 354 539 649 78 110172 256 78 387 432 82 611 28 34 38 855 111148 351 602 731 44 928 41 112006 213 24 74 80 725 113041 72 93 141248 438 568

114304 478 814 39 87 933 91 115231 360 403 116066 196 221 25 490 93 506 641 70 75 117095 147 285 397 408 68 651 755 808 5 87 980 118062 128 261 385 900 2 17 119005 47 127 52 260 327 36 98 482 575 601 966 120212 431 720 864 78 986 121289 506 646 90 752 828 979 122015 93 196 618 740 59 924 98 123076 135 208 877 95 99 509 870 907 124054 252 603 32 847 86 125060 118 34 52 412 600 27 767 12609K7 768 808 39 86 946 127029 86 57 178 90 814 78 409 25 634 62 748 819 72 76 994 128061 198 270 322 777 68 85 966 87 129039 208 15 826 723

130363 424 644 92 945 58 131000 147 833 975 132258 460 81 611 734 845 133344 422 512 20 46 53 781 134004 45 112 81 648 808 26 76 931 33 135176 219 38 67 321 461 520 624 867 95 944 136294 304 470 76 635 992 137085 140 435 60 638 62 704 138268 792 816 940 139068 98 657 707 936 54 60

140035 110 320 34 504 60 714 141115 27 81 867 438 99 557 66 734 962 142119 224 50 70 488 841 143140 57 873 623 866 70 987 93 144025 136 59 321 520 56 92 695 728 53 830 36 943 97 145336 427 60 542 66 949 70 146032 58 182 99 291 490 628 98 990 147001 9 185 275 344 559 651 723 805 908 148185 227 724 81 864 921 24 72 149053 159 67 406 60 535 685 726 811 985 89 150551 37 004 91 734 62 66 974 151073 134 215 316 66 421 615 56 856

152051 297 310 27 617 760 74 820 153482 542 77 714 53 917 68 154068 88 197 432 46 673 821 924 155131 355 490 657 786 832 927 89 156266 93 501 8 56 97 621 888 157275 7 323 516 33 73 616 94 837 158088 123 503 18 716 820 83 159058 72 131 52 206 95 370 449 509 13 8 39 66 918 160053 63 159 454 7 580 560 749 161062 267 93 643 786 854 901 162146 55 61 227 436 98 561 657 92 934 50 163056 60 82 137 412 62 558 88 628 19 37 991 164228 309 540 87 674 968 7 165059 187 392 400 93 510 667 719 502 15 166022 76 83 249 450 68 582 835 63 918 72 8 167142 235 472 635 864 921 168019 33 48 162 90 280 545 80 169036 178 96 542 647 81 804 61 170073 93 184 389 509 79 751 900 170014 26 114 58 216 303 408 501 951 172045 235 7 94 533 702 980 173089 151 96 262 401 29 62 645 778 813 88 174559 729 835 928 175002 86 162 261 617 20 71 741 849 924 176041 7 184 478 622 701 67 927 17080 152 410 669 754 179090 214 427 78 645 758 810 179079 103 256 82 349 95 409 26 612 97 708 953 180016 52 426 89 590 2 659 742 59 181203 309 40 405 47 747 874 182117 391 512 183016 204 62 385 427 64 75 628 706 938 184198 245 77 358 454 779 951 185108 202 561 678 716 80 850 6 934 76 186030 61 175 216 95 429 59 88 300 10 623 66 922 187024 128 547 50 657 188354 95 490 622 34 52 3 824 87 952 87 189304 581 700 988 190030 158 94 240 650 761 836 191019 58 73 4 302 13 31 588 664 76 879 87 192116 42 215 91 337 445 83 503 647 714 809 94 193050 92 4 164 8 267 379 80 494 520 640 4 194076 163 281 334 459 700 869 982.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

95 207 26 262 439 70 544 54 652 782 1051 132 51 636 78 852 2256 403 59 619 65 796 3487 523 842 904 4090 481 990 5128 202 85 48 818 87 7064 227 89 819 612 8098 9029 44 386 560 669 775 878 956

10587 848 938 11419 39 41 669 737 881 12013 18271 878 755 806 22 14029 38 208 407 878 15164 484 502 18 572 16019 231 17028 208 801 91 555 18250 350 755 19030 257 365 23012 607 78 833 21068 294 43 92 618 728 22024 216 459 82 510 914 23208 333 24274 326 411 574 767 979 25286 826 967 26358 533 746 27183 424 653 703 76 842 28040 161 469 833 85 598 29027 483 596 30473 675 714 31003 185 512 601 94 32023 75 584 618 798 895 33521 99 766 34225 38 507 856 35286 36617 739 37221 30 497 733 904 38578 86 778 39052 65 413 660 88

40011 300 683 734 63 872 528 41284 541 65 677 719 42158 93 230 460 610 714 43186 299 353 44061 592 635 45102 399 584 789 808 46023 365 832 935 82 47033 160 382 674 902 48108 254 49281

50148 819 51016 291 392 932 54 52601 787 53360 527 625 927 54338 516 910 55120 205 503 668 881 56255 491 504 38 881 8 57525 84 58011 467 59487 603 99 996

60021 248 6 322 87 505 28 857 61084 9 130 419 526 60 62310 6 605 63137 291 614 9 64258 450 65056 120 40 368 66494 875 67101 42 51 88 471 35 853 66 912 36 68103 25 401 560 69014 200 367 524 607

70088 126 507 11 602 815 998 71102 29 279 577 664 874 989 72133 333 54 445 624 73271 427 537 660 74004 17 829 75123 7 256 553 954 76035 54 195 366 437 629 77018 77 248 90 825 31 701 17 49 660 78168 382 577 9 808 79008 12 492 557 95 638 875

80348 60 410 47 586 612 81217 559 902 82441 579 607 40 83042 858 84712 949 85018 129 78 6 237 86 998 86066 346 697 977 88002 464 593 89164 312 90028 125 374 91065 119 545 8 868 92884 908 45 93046 69 349 415 25 654 63 6 767 891 94223 45 95110 598

97 184 489 98004 78 130 503 948 99028 200 307 24 458 653 64 707 895

100248 437 615 918 101169 205 347 80 801 102404 70 672 103022 466 708 18 97 104118 227 742 971 105915 41 99 106889 567 642 107110 699 757 849 108100 16 18 65 262 848 92 460 717 110249 876 769 80 111167 13 420 71 592 644 701 112044 291 371 72 667 113050 449 66 577 114081 358 816 115076 359 409 30 728 903 116429 53 788 117090 92 99 427 64 572 932 85 118277 334 493 527 650 958 119341 50 891 120377 401 37 57 753 121017 106 83 258 614 824 81 982 122043 101 31 78 462 617 825 123090 370 124196 779 845 125757 127070 101 55 700 930 128224 57 708 44 129389 79 693 96 130184 318 923 131187 284 351 469 507 786 132019 36 78 38 290 133161 99 412 691 867 134256 730 40 891 135101 237 629 974 136105 994 137192 244 699 890 918 57 138224 38 327 57 421 522 845 139294 440 589 619 140451 141302 28 822 54 142151 806 586 143027 141 251 354 715 144068 83 164 7 91 217 463 525 35 67 605 45 72 890 145150 234 69 326 665 75 705 943 92 146298 324 405 551 709 959 147143 883 148031 171 312 559 612 876 149224 824 582 650 69 91 150064 234 632 857 151438 549 715 53 152204 49 342 535 815 154154 207 23 440 534 846 155276 376 530 644 156151 227 82 562 601 157088 488 55 62 158929 159585 660 77 160045 205 93 345 490 517 685 161110 31 462 502 644 787 807 88 162093 296 318 26 59 745 860 163010 101 284 483 719 960 164322 780 922 165157 445 727 888 911 166060 440 639 976 167034 131 6 1240 368 63 0794 804 168045 114 28 490 691 683 169321 805 170171 516 702 27 171216 428 512 172040 281 639 908 173281 430 540 673 840 174387 436 56 507 980 175133 269 577 968 176711 177120 348 585 815 178318 25 402 501 4 604 179258 480 55 85 508 808 908 38 180113 255 681 762 813 181193 415 855 182122 418 539 968 183521 756 860 78 184041 901 84 185485 604 980 186286 469 565 755 187022 403 584 188096 166 259 376 603 17 900 189378 555 995 190181 85 907 191225 592 802 192003 161 511 193016 63 373 594 628 46 784 194027 810 48 312 908 51

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na nr. 152.156

15.000 zł. na nr. 61593

10.000 zł. na nr. nr. 3960 144819

5.000 zł. na nr. nr. 89293 119290 30309

2.000 zł. na nr. nr. 34802 54620 60241 64353 71310 77737 88113 108553 114762 148519 161819

1.000 zł. na nr. nr. 16381 16807 27008 29441 32548 33485 38461 43062 53617 53727 82473 86592 88174 95776 103343 109302 109188 129021 129602 131392 138204 141560 144707 168499 179961 181280 185010.

Wygrane po 200 zł.

365 395 614 813 903 1077 242 684 94 725 81 2025 154 650 757 907 3349 60 931 4322 46 67 549 813 89 97 950 73 5431 766 6128 355 454 650 705 825 8260 548 908 9061 187 210

10236 11692 12061 104 298 833 745 939 13180 259 386 14051 129513 330 56 837 50 15343 609 16004 99 186 803 52 66 17007 85 463 565 657 977 18005 125 60 89 605 19103 828 38 81 975

20110 84 419 34 506 914 37 21292 438 567 730 23253 91 570 635 24007 180 241 369 433 733 25233 586 659 70 26718 983 27060 419 72 792 862 996 28065 189 421 931 29087 543 795 909

30009 83 185 279 359 884 975 31213 40 491 998 32178 205 86 303 908 33106 417 50 642 873 35190 407 697 804 992 35117 314 50 393 420 739 964 36015 49 246 544 899 37077 252 412 887 38558 822 39185 401

40022 83 257 41184 413 40 520 92 632 91 854 42125 98 288 300 631 801 43016 276 362 714 78 812 917 71 44126 218 88 977 45280 480 622 46286 395 408 35 661 784 994 47417 612 969 48049 54 105 29 778 97 928 49414 54 655

50 189 90 491 536 97 611 943 51490 603 787 902 52217 302 610 45 53132 860 54054 926 55059 195 333 432 81 574 670 56455 376 701 57016 805 960 58706 984 59369 762

60098 134 231 736 716 896 61453 68 83 743 861 62069 404 602 86 922 63039 219 438 71 536 924 64288 579 86 645 65014 229 547 936 66297 723 80 67386 470 68190 473 852 69101 503 876

70681 822 71027 264 436 922 72074 246 57 543 48 665 73350 632 715 68 77 848 74107 724 75210 76116 30 430 624 775 823 91 77012 164 226 461 606 832 78017 304 785 79571 769 910 43

80995 81107 863 982 82631 47 83204 335 909 84246 974 384 451 585 906 39 85079 361 443 632 86047 246 399 548 623 767 87695 745 88197 206 706 80 955 89081 190 542 55 669 769

90269 351 907 91193 92274 673 068 93215 564 73 921 94552 667 758 72 95095 171 542 806 18 96170 321 636 81 830 93 97179 997 98140 277 86 944 99640 94 772

100427 601 61 757 61 103085 675 76 718 103179 272 623 954 104418 549 105135 237 83 95 439 570 637 69 893 951 106115 681 728 810 929 107414 509 89 859 84 108207 51 208 994 109047 53 107 398 789

110435 111002 112371 630 901 113180 450 70 639 756 114140 772362 420 673 115272 73 116271 615 858 117305 495 624 835 118031 103 412 652 878 988

120057 450 556 728 68 121143 534 122288 478 984 123106 124193 647 878 125846 126089 142 91 211 27 716 127198 240 447 128532 129094 257 660 848

130365 431 131081 323 30 910 48 97 132162 388 133221 826 744 83 134362 567 135151 73 206 958 136142 64 493 741 49 137316 72 451 696 138303 861 902 139032 266 305 443

140103 564 92 785 141049 168 637 87 142158 204 11 356 574 696 143012 357 422 649 145450 348 96 758 146170 585 624 147216 439 36 664 934 148105 230 49 519 25 805 99 818 25 149032 253 434 841

150061 220 473 527 654 151337 459 527 654 153291 332 889 905 154406 997 155645 766 842 907 156242 80 354 790 836 157111 464 158297 903 51 54 159107 546 711 41

160008 570 768 16130 304 87 98 943 59 162507 658 163127 490 565 164410 833 165111 836 985 166222 34 434 52 623 737 801 167158 798 802 901 63 80 168086 256 750 903 169328 585

170931 171145 283 613 756 870 172192 711 812 173134 415 63 564 680 174118 232 580 687 811 175029 137 549 611 176098 503 635 813 177112 503 751 74 957 188084 88 615 896 930 179090 216 538 790 822 916

180068 295 373 455 760 842 993 181072 379 555 632 182326 732 872 183115 39 184031 337 700 848 929 47 185233 437 55 528 637 186253 981 187051 110 521 890 188054 234 360 73 444 60 615 34 767 973 96 189240 349 682

190743 191187 258 890 192109 41 618 828 63 193990 194223 312 808

Radio warszawskie

SOBOTA, 29 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.25 Koncert mandolin. im. Moniuszki z Wołnowca. 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert Ork. P. P. pod dyr. A. Lewińskiego. 12.40 Dzien. południ. 12.50 Skrzynka rolnicza". 14.30 Słuchowisko dla dzieci: 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Muz. lekka (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Z dawnych melodii — w wyk. ork. pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Tr. Nab. z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Wesołe melodie (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 „Śląska pieśń żołnierska". 20.00 Schubert w wyk. fortep. Z. Lisickiego (z Poznania). 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 22.00 „Ministerstwo humoru" w oprac. Światopełka Karpińskiego. 22.30 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

WARSZAWA II. 13.00 Muz. rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.10 Weber i Schubert (płyty). 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R., pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej".

NIEDZIELA, 30 maja.

8. Pieśń. 8.03 Dziennik por. 8.13. Audycja dla wsi. 9. Transm. Nab. z kościoła św. Krzyża w Warsz. Po nabożeństwie ok. g. 10.30: Bach (nowe nagrania). 11. Koncert ork. dętej Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. L. Cymmermana. Transm. z placu na Rozdrożu. 12. Hejnał z wieży ratuszowej w Warszawie. 12.03. Wielki poranek rozrywkowy. Trans. z cukierni „Bagatela" Dakowskiego. 14. Płyty. 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci. 15. Aud. dla wsi. 16. Muzyka ludowa z Łodzi. 16.35 Muzyka fortep. na 4 ręce. 17. Słuchowisko T. Kańskiego p. t. „Jak Jasiek o Pyrtołowom duszekę z diabłami tańcował". Muz. C. Halskiego (ze Lwowa). 17.30 Przem. posła Edwina Wagnera, przew. Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju. 17.35 „Verbum nobile" — opera w 1 akcie St. Moniuszki. Transm. z teatru na wyspie w Łazienkach. 19.20 „Na Dzień Matki"—pog. wygł. Jan Kuczawa. 19.35 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Kochańskiego. Przy fortp. prof. Urstein. 20. Lekkie melodie na różnych instrumentach z płyt. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21. Wesoła audycja. 21.40. Reportaż z zawodów kajakowych Polska — Niemcy (z Torunia). 21.45 Wiad. sportowe. 22. Koncert wieczorny. Wyk.: ork. wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

WARSZAWA II.

15. Koncert ork. wojsk. pod dyr. A. Chrapczyńskiego. Transm. z Placu Weteranów na Pradze. 16. „Rapsodje" z płyt. 17. 11 fragment uroczystości poświęcenia sztandaru Gimn. Miejskiego im. płk. Lisa-Kuli w Warsz. 22. Wiad. sportowe. 22.05 Wieczorniczek taneczny z płyt.

E. C. Bentley i H. W. Allen — 50.

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Jak ojczyzna Snarka, kraj ten składał się z „przepaści i stromych skał", najczęściej spowitych w ciemne lasy i wypełnionych muzyką wodospadów. Trent przekonał się jednak, że sama stolica — gdy ją zbadał tego popołudnia — wyglądała tak samo, jak wszystkie inne miejscowości tego typu we Francji. Posiadała niezawodny Ratusz, Pałac Sprawiedliwości, Muzeum, Teatr i główną ulicę, oskrzydloną arkadami. W pośrodku Placu Wolności stał piękny pomnik generała, urodzonego w Lons, w rozkazującej postawie. Trent nie mógł sobie przypomnieć, czym się odznaczył generał Lecourbe, a nawet nie pamiętał wcale jego nazwiska, ale oczywiste było, że należał on do plejady generałów Napoleona, a w żadnej części Francji ludność nie zapomina łatwo żołnierza Cesarstwa, jeżeli może nazwać go swym synem.

Na Promenadzie Kawalerii stał jeszcze piękniejszy pomnik — w postawie jeszcze bardziej rozkazującej. Był to urodzony w pobliżu Lons Rouget de l'Isle, deklamujący „Marsyliankę".

Trent pomyślał, że można uważać za ogólną zasadę, że im bardziej nieciekawa i pospolita jest taka prowincjonalna „stolica" we Francji, tym wspanialsze i bardziej dramatyczne są jej pomniki. Przyszło mu do głowy, że byłoby pożądane, aby przy budowaniu angielskich miast prowincjonalnych kierowano się taką samą zasadą kompensacji, ale zaraz potym uświadomił sobie, że stawianie dramatycznych pomników dla upamiętnienia ludzi, niewątpliwie wielkich, ale nie odznaczających się zazwyczaj żadnymi dramatycznymi cechami — przedstawiałoby pewną trudność. Właśnie, gdy przyglądał się podniesionej do góry prawej ręce, oraz imponującym wysokim butom Rouget de l'Isle'a, a przez głowę przechodziły mu tego rodzaju frywolne myśli — nagle ta stolica prowincji Alp Jurajskich zaczęła zadawać kłam opinii, że jest miejscem, w którym nie dzieje się nigdy nic, prócz narodzin sławnych Francuzów.

Na promenadę skręciło czoło kolumny infanterii 5 Batalionu Strzelców, maszerującej do swej kwatery na skraju miasta. Żołnierze wyglądali na robotników, mieli powierzchowność imponującą, ale zdradzającą pewne niedbalstwo o wygląd zewnętrzny. Ich zbliżaniu się towarzyszyło szczekanie psów; gołębie zarwały się, trzepocząc; z drogi wozy zjechały na bok. Woźnice obrzucali swoje konie nie dającymi się usprawiedliwić epitetami, a uwaga robotników, pracujących na szczycie wysokiego budynku, została odwrócona od wykonywanej przez nich roboty.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Tow. Leon Feldman seniorem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Z okazji 25-cio letniego jubileuszu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich Zarząd Syndykatu mianował tow. Leona Feldmana, długoletniego redaktora „Naprzodu", seniorem Syndykatu. W piśmie, zawiadamiającym tow. Feldmana o nadaniu Mu tej godności, prezydium Syndykatu pisze:

„Uchwała powyższa, nadająca panu koledze najwyższą godność, przewidzianą przez statut, a będącą uznaniem kilkoletnich zasług pana kolegi dla dobra SDK i całego stanu dziennikarskiego w Polsce, będzie niewątpliwie również jeszcze nie mniejszem związaniem pana kolegi z naszą organizacją".

Wydawnictwo „Naprzodu" przesyła tow. Leonowi Feldmanowi, naszemu wieloletniemu współpracownikowi, niezmordowanemu bojownikowi sprawy proletariackiej, serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Wielkiej Sprawy.

W sprawie robotników, zatrudnionych na robotach publicznych

Strajk na robotach publicznych przerwano w poniedziałek 24 b. m. z tym, że robotnicy w dalszym ciągu domagają się **pełnego tygodnia pracy, podwyższenia stawek zarobkowych i zawarcia umowy zbiorowej.** Wprowadzenie 4-dniowego tygodnia pracy bynajmniej nie może zadowolić robotników, nie stanowi to bowiem wielkiej różnicy między poprzednim stanem. Robotnicy zyskali zaledwie 4 dni pracy w miesiącu. To jest stanowczo za mało.

P. wojewoda Gnoiński przyrzekł delegacji robotniczej, że dołoży wszelkich starań, aby poprawić los robotników na robotach publicznych. Sądzimy, że p. wojewoda dotrzyma przyrzeczenia i robotnicy dostaną wreszcie to, co im się słusznie należy. Oby stało się to jaknajprędzej. Czas nagli. W najbliższych dniach powinno zapaść rozstrzygnięcie. W tak potwornych wręcz warunkach ludzie nie mogą pracować. Zwracamy się do miarodajnych czynników, aby sprawę tę załatwiły szybko i według uzasadnionych żądań robotniczych.

Pisząc o tym, ostrzegamy zarazem przed zwłoką o załatwieniu tej palącej kwestii. Niech nikt — w razie, gdy ponownie staną do walki — nie czyni im zarzutu, że tego nie zrobili..

Strajk w firmie „Iskra-Karmański"

Z górą trzy tygodnie trwa w firmie „Iskra — Karmański" strajk „polski", wywołany prowokacyjnym zachowaniem się dyrektora Chyżewskiego. Pan ten za wszelką cenę usiłuje złamać strajk, ufny w poparcie Związku Przemysłowców, którzy ruszyli do boju przeciwko zasadzie strajku „polskiego". Ów Chyżewski ima się każdego środka, który, jego zdaniem, pomógłby mu do osiągnięcia zamierzonego celu. Wydaje więc, mniej lub więcej głupie ulotki do strajkujących i do ich rodzin; puszcza do prasy burżuazyjnej wyssane z palce wiadomości o przyczynach strajku i żądaniach strajkujących; słowem robi wszystko, aby dopiąć swego. Ale zabiegi p. Chyżewskiego odnoszą wręcz przeciwny skutek od zamierzonego. Zamiast osłabić wolę walki strajkujących, przez swoje postępowanie wzmacnia właśnie siłę oporu robotników. Zamiast złamać strajk — przedłuża go. A ponadto ośmiesza się.

W osławionym „Kurierku" ukazała się wręcz humorystyczna notatka o strajku w firmie „Iskra—Karmański". Oto ni mniej, ni więcej tylko napisał, że robotnicy domagają się **1 litra mleka dziennie do mycia rąk(!).** Dosłownie — **do mycia rąk.** A dalej tenże „Kurierek" usiłuje wmówić opinii publicznej, że większość robotników należy do „chrześcijańskich" i „narodowych" związków i chce pracować a tylko „mniejszość socjalistyczna" przez swój teror i okupację fabryki uniemożliwia tym „chrześcijanom i narodowcom" podjęcie pracy.

Kiedy to i w jaki sposób „Kurierek" obliczył liczebność poszczególnych związków? Może zdradzi nam tę tajemnicę. Oto tak wygląda „bezstronne" informowanie opinii przez „Kurierka".

My ze swej strony musimy kategorycznie stwierdzić, że olbrzymia większość robotników firmy „Iskra — Karmański" należy do klasowego Związku. Taka jest prawda i nie zakryją jej ani hocki — klocki p. Chyżewskiego ani kłamstwa „Kurierka".

W związku z przedłużającym się strajkiem odbyło się dn. 26 b. m. w sali Domu Górników zgromadzenie robotników wszystkich fabryk chemicznych. W prezydium zasiedli tow. tow. Bomba, Łapłaś i Polusówna. Sytuację gospodarczą w kraju oraz położenie klasy robotniczej przedstawił tow. Szumski. Sprawę akcji strajkowej oraz sprawy organizacyjne omówili tow. tow. Peller i Matula. Po dyskusji uchwalono rezolucję zapewniającą strajkującym poparcie materialne ze strony wszystkich robotników. Jednocześnie rezolucja stwierdza, że w razie dalszych prowokacyj ze strony fabrykanta i przeciągania się strajku, robotnicy **przystąpią do powszechnego strajku solidarności w przemyśle chemicznym.**

Na prowokacje fabrykantów i przekupnej prasy burżuazyjnej klasa robotnicza odpowie zdecydowaną walką.

Dyżury lekarzy

Dnia 29 maja — noc:

Kelhofer Artur — Krasińskiego 4.

Owczyński Tadeusz — Lubicz 34, tel. 158-26.

Silberberg Stefania — Starowiślna 41. tel. 164-63.

Teppor Arnold — Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Kolonia wypoczynkowa

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Kraków, ul. Sławkowska 6, urządza w roku bieżącym dla swych członków kolonię wypoczynkową w Makowie Podhalańskim. Zgłoszenia przyjmuje i infomacyj udziela Sekretariat Związku w godzinach wieczornych.

Radio krakowskie

SOBOTA, 29 maja

7.10 Kilka informacji. 7.35 Koncert ork. mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. 12.50 „Trybuna młodych..." 13.00 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej". 13.30 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Marian Anderson śpiewa... (płyty). 15.30 „Chwilka przyrody" — transmisja z Ogrodu Rozgłośni Krakowskiej. 15.45 Muzyka węgierska (płyty). 16.00 Pog. akt. 16.10 Wiad. z dnia. 18.20 Lekkie melodie (płyty). 18.45 Program. 23.05 Muzyka tan. w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

NIEDZIELA, 30 maja.

8.35 „Ogólne zasady produkcji owocarskiej" wygł. insp. Wł. Kochmański. 8.45 Wojskowa parada z płyt. 8.55 Program na dzień następny. 9. Muzyka z płyt. 10. Transm. Nab. z Bazyliki O.O. Franciszkanów; śpiewać będzie chór cecyliański pod dyr. I. Nowaka. Ok. godz. 15 „Życie kulturalne Krakowa" w opr. Józefa Wiśniowskiego . (sprawy teatralne) 114. Pieśni majowe z wieży Mariackiej. 14.10 Utwory Chopina w wyk. sławnych pianistów (płyty). 20. „W hołdzie Masce — recytacja. 20.10. Koncert kameralny. Wyk.: S. Mikuszowski (skrz.), Zarzycki (altówka), St. Gorecka (wiolon.cz.), O. Łapicka (fort.). 23. Fragment „Wieczornicy tanecznej" (płyty z Warszawy II).

Tramwajarze stają do walki

Z początkiem bież. miesiąca delegacja klasowego Związku Tramwajarzy przedłożyła dyrekcji postulaty uchwalone na specjalnie zwołanym zgromadzeniu. Z główniejszych żądań wymienić należy: *uruchomienie awansów i stabilizacyj, przestrzeganie regulaminu służbowego, uregulowanie pracy nocnej, oraz godzin nadliczbowych, zwłaszcza dla pracowników liniowych, zwrot potrąconych składek na rzecz Ż. U. S.* wreszcie *obniżenie podatku dochodowego.* Na żądania te dyrekcja nie dała ostatecznej odpowiedzi, co skłoniło Zarząd Związku do zwołania powtórnego zgromadzenia. Tow. tow. Karton i Nowakowski w obszernych referatach zobrazowali sytuację na terenie tramwajów, oraz omówili postulaty robotnicze.

Nadzwyczaj rzeczowa dyskusja obracała się około bolączek tramwajarzy. Wszyscy mówcy domagali się *energicznej akcji na wypadek nieuwzględnienia ich żądań* W toku dyskusji poruszono sprawę niecnych ataków „Głosu Narodu" i oszczerczej „Naszej walki" na klasowy Związek Tramwajarzy i na tow. tow. Kartona i Nowakowskiego. Mówcy piętnowali metody tych „chrześcijan", którzy wbrew przykazaniu „nie mów fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu swemu", posługują się świadomym fałszem, insynuacjami, obelgami i oszczerstwem. Tą drogą usiłują chadecy osłabić siłę klasowej organizacji. Ale to im się nie uda. Żaden uczciwy człowiek nie stanie po stronie oszczerców. Takich osobników należy całkowicie odgrodzić od uczciwego społeczeństwa. Ludzie, którzy uczucia religijne wyzyskują dla swoich brudnych celów, zasługują tylko na pogardę.

Po dyskusji *uchwalono jednomyślnie* przedstawioną przez *prezydium rezolucję, podtrzymującą wszystkie żądania pracowników* oraz wyrażającą *poparcie moralne i materialne strajkującym robotnikom fabryki Iskra — Karmański.* Ponadto uchwalono wyrazić *głęboką pogardę oszczercom* za ich haniebną kampanię przeciwko klasowemu Związkowi Tramwajarzy.

Na zakończenie przemówił tow. *Szumski,* który wezwał zebranych do energicznej akcji w szeregach klasowego Związku. Wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru" opuszczali tramwajarze zgromadzenie .

Przed pracownikami tramwajowymi stoi ciężka i trudna walka. Skupieni w jednej organizacji. — solidarni i zwarci — zwyciężą!

Historie dnia

Koniokrad. Nieujęty sprawca skradł z pola obok stadionu miejskiego pasące się tam 2 konie wart. 180 zł. na szkodę Tadeusza Mierzwy, zam. w Krakowie przy ul. Płaszowskiej l. 20.

Kradzież mieszkaniowa. Z mieszkania Frani Bertman, zam. przy ul. Miodowej l. 25, skradziono garderobę damską, wartości 100 zł., zaś na szkodę jej sublokatorki Amalii Löwi, kasetkę z książeczką oszczędnościową na kwotę 475 zł.

Katastrofa na przejeździe kolejowym. Pociąg osobowy Nr 0214. idący z Kosmyrzowa do Krakowa, najechał na przejeździe kolejowym, zabezpieczonym w znaki ostrzegawcze na ul. Fabrycznej, na wóz jednokonny. naładowany piwem i wodą sodową.

Wóz został rozbity wraz towarem, a koń lekko potłuczony Woźnica Kaczmarek Zygmunt, doznał ciężkiego uszkodzenia ciała, zaś inkasent firmy Suwaj, lekkiego potłuczenia. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Kaczmarka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Utonął koń. Para koni zaprzągniętych do wozu ciężarowego, własności XX. Salezjanów przy ul. Tynieckiej l. 39, pozostawiona chwilowo bez dozoru na prawym brzegu Wisły powyżej mostu dębnickiego, weszła do wody. Konie, pchnięte ciężkim wozem, dostały się pod galar z węglem. Obecni na brzegu ludzie wyratowali jednego konia, drugi zaś utonął.

W poszukiwaniu przygód Dnia 24 V b. r. o godz. 7-ej wydaliły się z domów rodzicielskich:

1) Wiesław Irlik, ur. 3.X. 1925 w Krakowie, wzrostu wysokiego, szczupła, oczy piwne, włosy rude na krótko strzyżone, na twarzy piegi, ubrana w mundurek koloru granatowego, beret granatowy, skarpetki kol. drap, pantofelki (opanki) białe, miała teczkę szkolną bronzową z książkami. Irlik zamieszkała w Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej l. 11.

Stanisław Wróbel, ur. 7.IV 1923 w Krakowie zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 23, wzrost średni, szczupła włosy jasny blond, na krótko strzyżona, oczy piwne, ubrana w bluzkę i spódniczkę kol. granatowego, beret granatowy, oraz sweter niebieski, skarpetki oraz pantofelki białe, posiadała teczkę bronzową z książkami.

Maria Wrcławik, ur. 6.IV 1924 r. w Krakowie i zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej l.1 9, wzrost średni, tęgiej budowy ciała, twarz czerwona, pełna, trochę piegowata, oczy piwne, włosy ciemne krótko strzyżone, ubrana w granatową sukienkę, hałat czarny, beret granatowy, skarpetki białe, pantofelki żółte, posiadała teczkę z książkami żółtą.

Wymienione prawdopodobnie wyjechały do Warszawy.

Z miasta

WYCIECZKA DLA DZIECI CZŁONKÓW POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW R. P. w KRAKOWIE.

Sekcja opieki nad dzieckiem Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie zawiadamia tą drogą członków, że zgłoszenia udziału dzieci do lat 12 w wycieczce przyjmuje kancelaria Koła do dn. 4-go czerwca b. r. włącznie. Przy zgłoszeniu okazać należy legitymację członkowską.

KURS SAMOCHODOWO MOTOCYKLOWY w YMCA

dla członków rozpoczyna się 1 czerwca b. r. Wpisy i informacje w sekretariacie, ul. Krowoderska 8, tel. 124-36.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Strajk na robotach publicznych w Krzeszowicach

W Krzeszowicach dnia 9 maja wybuchł strajk „polski" przy budowie wodociągu miejskiego. Robotnicy domagają się zniesienia t. zw. turnusów. Delegacja klasowego związku przedstawiła swe żądania burmistrzowi.

Dopiero po 8 dniach p. starosta zawiadomił burmistrza, że może przedłużyć tydzień pracy do 4 dni, a gdy strajkujący się nie zgodzą, wyda odpowiednie zarządzenie.

P. Figuł, właściciel firmy, która prowadzi roboty, wyraził się do strajkujących: „wy cholery z głodu wyzdychacie, gdy nie będziecie robić".

Robotnicy przypomnieli p. Figułowi, że za podobne postępowanie został wywieziony na taczkach z rafinerii w Trzebini.

Strajkujących poparły strajkiem solidarności wszystkie fabryki, stanąwszy przez kilka godzin.

Strajk trwa, — robotnicy postanowili walczyć aż do zwycięstwa.

Z Rymanowa

Łamistrajki

Poniżej podajemy listę łamistrajków, którzy dali się użyć do tej haniebnej roli w czasie strajku piekarzy.

Aron Szponder, Menasze Drukier, Ignacy Grzywacz, Lejb Grospel, Władysław Warunek.

W sobotę, dn. 29 maja r. b. o godz. 5-tej popoł. Na dziedzińcu Domu Kolejarzy, ul. Warszawska 17. odbędzie się

Wiec ludowy

Na porządku dziennym sprawy

1) Sytuacja klasy robotniczej. 2) Strajki na terenie Krakowa.

Towarzyszki i Towarzysze, — stawcie się masowo!

OKR. PPS. KRAKÓW-MIASTO IM. I. DASZYŃSKIEGO
KRAKOWSKA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W niedzielę, 30 maja 1937 r., o godz. 10.30 przedpołudniem w sali Domu Górników, Aleja Krasińskiego 16, tow. Antoni ZDANOWSKI z Warszawy wygłosi odczyt p. t.

„Co widziałem w Hiszpanii"?

Wstęp 20 i 50 gr. Towarzyszki i Towarzysze, stawcie się masowo!

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 29.V. „Bolesław Śmiały".

„BOLESŁAW ŚMIAŁY" dramat Stanisława Wyspiańskiego, od lat 20-tu niegrany w Krakowie, ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w sobotę, dn. 29 b. m. łącznie z rozpoczynającymi się „Dniami Krakowa". W widowisku tym weźmie udział niemal cały zespół teatru miejskiego z Wacławem Nowakowskim na czele, który odtwarza rolę tytułową. Próby pod kierunkiem dyr. K. Frycza na ukończeniu.

Z TEATRU „BAGATELA". Znakomity rewiomontaż wystawia obecnie teatr „Bagatela" z aktualiami, dotyczącymi „Dni Krakowa".

BALET HINDUSKI UDAY SHANKAR w STARYM TEATRZE. Sensacją artystyczną dla naszego miasta będą występy słynnego egzotycznego baletu hinduskiego Uday Shankar„ odznaczonego I nagrodą na Olimpiadzie w Berlinie w r. 1936, podczas „Dni Krakowa", w sobotę 29 i w niedzielę 30 b. m. w Starym Teatrze.

Życie robotnicze

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZW. ZAWOD. w KRAKOWIE.

odbędzie się dn. 5 czerwca o g. 6 wieczorem w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15. Sprawy bardzo ważne.

Obecność wszystkich członków Wydziału Rady Zw. Zawod. i Komisji Rewizyjnej Rady konieczna.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Pani minister tańczy".

ATLANTIC: „Buffalo Bill" — i „Walc cesarski".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 25 do niedzieli 30 maja 1937 r. włącznie. „Pod dwiema flagami"- - Claudete Colbert. Ronald Colman.

PROMIEŃ: „Kobiety zwyciężyły".

STELLA: „Dzisiejsze czasy".

ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".

UCIECHA: „Zbuntowana".

WANDA: „Nie ufaj mężczyźnie"

PRACY POSZUKUJE 16-letni chłopiec z ukończoną III-ą klasą gimnazium (starego typu) w biurze, ewentualnie w większym sklepie (galanteria, księgarnia itp.). Zgłoszenia w administracji „Naprzodu" pod „ „Clark".

Kronika bielsko-bialska

O regulację płac w przemyśle włókienniczym

W dniu 30 kwietnia b. r. Klasowy Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego nadesłał do Związku Przemysłowców wypowiedzenie dotychczasowej umowy, domagając się regulacji płac dla wszystkich robotników i robotnic, pracujących na dniówki w przędzalniach, farbiarniach i apreturach, dla tkaczy zaś Związek żąda podwyżki płac o 15 proc. — Związek Przemysłowców w odpowiedzi na to zwrócił się do naszego Związku o rewizję wysuniętych żądań, gdyż zdaniem przemysłowców, są one wygórowane i nie mogą ich rozważać (?)

Z inicjatywy Inspektora Pracy inż. Kimla, zwołana została wspólna konferencja z przemysłowcami, która odbyła się w dn. 24 maja b. r.

Na konferencji tej przemysłowcy znowu zażądali od przedstawicieli naszego Związku, aby poddali swe żądania rewizji, zostało to jednak odrzucone. Przemysłowcy jak widać było z ich stanowiska, skłonniby byli konferować tylko na tle podwyżki procentowej dla wszystkich kategorii pracy.

Dążeniem Klasowego Związku jest podnieść płacę robotników dziennych do odpowiednich norm, a to może być dokonane tylko na podstawie żądań wysuniętych przez Związek Klasowy.

Konferencja nie doprowadziła do tego. Termin następnej konferencji został ustalony na 31 maja b. r. O ile przemysłowcy będą nadal uparcie stali na swym stanowisku nie jest wyłączone, że robotnicy i robotnice, zatrudnieni w miejscowym przemyśle włókienniczym, będą musieli żądania swe poprzeć walką strajkową.

Towarzysze, Towarzyszki!

W poniedziałek, dnia 31 maja 1937 r. o godz. 4.30 po południu w sali Hotelu pod Orłem w Białej odbędze sę odczyt na temat:

„WALCZĄCA HISZPANIA".

Odczyt wygłosi tow. Antoni Zdanowski, sekretarz Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych z Warszawy.

Karty wstępu wydają Komitety PPS., Związki Zawodowe i delegaci po fabrykach.

Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku.

Okręgowy Kom. Robotn. PPS. w Białej.

Krew na zielonej granicy

W nocy na wtorek został postrzelony przez niemiecką straż graniczną w miejscowości Dąbrowa po stronie niemieckiej znany przemytnik, 24-letni Ignacy Tomala z Piekar Śl. (Sobieskiego 12). Tomala został tam przez strażników przytrzymany, a ponieważ nie miał przy sobie żadnych dokumentów. wyrwał się strażnikom w czasie doprowadzania i począł uciekać.

W pościgu strażnicy ostrzeliwali gęsto Tomalę i został on trafiony dwoma kulami w prawą nogę, jednak bez naruszenia kości.

Tomala zdołał zbiec na polską stronę i przekroczył granicę w okolicy Buchacza, gdzie w odległości około 150 mtr. od granicy, znaleźli go zemdlonego polscy strażnicy i, po opatrzeniu, odstawili do szpitala powiatowego w Piekarach Śl.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.